

Leszek Wojciechowski¹

Wspólne cechy zwierząt i ludzi w dwunastej księdze *Etymologii* Izydora z Sewilli

„Koń głupi” – „Nie koń” – „Osieł” – „Nie osieł, mój bracie”
– „Któreż więc zwierzę od nich głupsze jeszcze znacie?”
– „Człowiek” – „A, już to nadto!” – „Nie nadto, lecz mało,
Gdyby się razem głupstwo człowiecze zebrało,
Poszedłby w rodzaj muszłów albo wśród ślimaki.
Słuchaj tylko cierpliwie: któryż zwierz jest taki,
Iżby wiedząc, co czynić, nie czynił, co trzeba?
Zwierzom instynkt, nam, ludziom, rozum dały nieba,
Przecież patrząc, co czyniem my, rozumem dumni,
Zda się, że ludzie głupi, zwierzęta rozumni”

(Ignacy Krasicki, *Człowiek i zwierz*, w. 1-10)

Rozważania nad problemem, czy zwierzęta posiadają i w jakim stopniu posiadają cechy specyficznie ludzkie ze sfer, by tak to określić, cielesnej, psychiczno-umysłowej i moralnej oraz społecznej, stanowiące istotne wyznaczniki ludzkiej tożsamości (i wyjątkowości) w świecie, były obecne w filozofii przyrody, przyrodoznawstwie i encyklopedyzmie antycznym. Hasłowo ujął jeden z aspektów problemu Jean-François Lhermitte w tytule swej pracy, która ukazała się kilka lat temu².

¹ Prof. dr hab. Leszek Wojciechowski, kierownik Katedry Historii Starożytnej, Bizantyńskiej i Średniowiecznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: leszek.wojciechowski@kul.pl; ORCID: 0000-0001-6024-0127.

² J.-F. Lhermitte, *L'Animal vertueux dans la philosophie antique à l'époque impériale*, Kaïnon – Anthropologie de la Pensée Ancienne 2, Paris 2015. Różne aspekty tej problematyki zostały przedstawione w zbiorze *L'Animal dans l'Antiquité*, red. B. Cassin – J.-L. Labarrière – G. Romeyer Dherbey, Bibliothèque d'histoire de la philosophie. Nouvelle série, Paris 1997.

Perspektywę tych rozważań, sprowadzających się w zasadzie do rozważań nad podobieństwami i różnicami między człowiekiem a zwierzęciem (nad przenikaniem się ich „zakresów”), rozważań będących niejako głosami w dyskusji antropologicznej, ukazał i „uporządkował” Arystoteles w wypowiedzi zawartej w *Zoologii*, a dotyczącej zasady ciągłości w naturze³. Tę perspektywę wyraziście ujmują od „rzymskiej strony” stwierdzenia Pliniusza Starszego charakteryzujące słonia⁴. W innym wymiarze (w wymiarze wyobraźni – inwencji literackiej – tradycyjnych, „ludowych” przekonań w jakimś stopniu przetwarzających potoczną obserwację świata) przedstawiały cechy ludzkie zwierząt antyczne (a także, oczywiście, tworzone w średniowieczu oraz w późniejszych czasach) utwory

³ Aristoteles, *Historia animalium* VIII 1, 588 a, tł. P. Siwek, Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992, s. 524: „Uległość, i krnąbrność, łagodność i szorstkość, dzielność i tchórzostwo, ostrożność i zuchwalstwo, gwałtowność i podstęp, rysy inteligencji zdradzającej rozumowanie – to wszystko dowodzi podobieństwa zwierząt z człowiekiem. Spotyka się je u wielu zwierząt, jak się spotyka u nich podobieństwo, o którym mówiliśmy, gdy była mowa o częściach ciała. Pewne bowiem zwierzęta różnią się od człowieka stopniem wyższym lub niższym. To samo należy powiedzieć o człowieku gdy go porównujemy z wieloma zwierzętami: w rzeczy samej pewne właściwości psychiczne, dopiero co wymienione znajdują się w wyższym stopniu u człowieka, inne, przeciwnie, są w wyższym stopniu u zwierząt, inne wreszcie pozostają do siebie w stosunku analogii: temu, co u człowieka nazywamy sztuką, mądrością i wiedzą, odpowiada u niektórych zwierząt specjalna zdolność naturalna tego samego rzędu [...]. Toteż nie powiemy nic niedorzecznego, gdy oświadczymy, że niektóre z cech psychicznych są identyczne u człowieka i u innych zwierząt, drugie do nich zbliżone, inne wreszcie pozostają do siebie w stosunku analogicznym”. Warto w tym kontekście przywołać stwierdzenie, które wypowiedział na temat tego dzieła François Nuyen: „En effet, un examen attentif de l'*Histoire des Animaux* nous a convaincu qu'un des **thèmes principaux** [podkr. L.W.] de ce livre est la biologie comparée de l'homme et de l'animal” (F. Nuyen, *L'Évolution de la psychologie d'Aristote*, Aristote. Traduction et Études, Louvain 1973, s. 150). Zob. Nuyen, *L'Évolution de la psychologie d'Aristote*, *passim*.

⁴ Plinius Maior, *Naturalis historia* VIII 1, tł. A. Ernout, Collection des Universités de France publiée sous le patronage de l'Association Guillaume Budé, Paris 2003, s. 23: „Ad reliqua transeamus animalia et primum terrestria. Maximum est elephans proximunque humanis sensibus, quippe intellectus illis sermonis patrii et ineriorum oboedientia, officiorum quae didicere memoria, amoris et gloriae uoluptas, immo uero, quae etiam in homine rara, probitas, prudentia, aequitas, religio quoque siderum, Solisque ac Lunae ueneratio”. Zaznaczyć trzeba, że księga ósma Pliniuszowej *Historii naturalnej*, inaugurująca opis świata zwierząt, następuje po księdze przedstawiającej człowieka (od strony cielesnej, moralnej, umysłowej). Tłumaczenie powyższego fragmentu na polski w: Pliniusz, *Historia naturalna* (wybór), tł. J. Zawadzka – T. Zawadzki, Biblioteka Narodowa II/128, Wrocław – Kraków 1961, s. 90.

literackie (bajki, eposy, powieści). Spostrzeżenia zawarte we wspomnianym antycznym piśmiennictwie naukowym, dotyczące zasygnalizowanego tematu, zostały zaadoptowane przez autorów wczesnochrześcijańskich między innymi dla potrzeb opracowywanych przez nich tekstów z zakresu „heksameralnego” (przede wszystkim w komentarzach do szóstego dnia stworzenia)⁵. Problematyka podobieństwa ludzkich cech do cech zwierząt (problematyka cech wspólnych tych stworzeń) pojawia się także („przewija się”) w dwunastej księdze *Etymologii* Izydora z Sewilli (ok. 560-636), encyklopedii z okresu późnej patrystyki, a zarazem z czasów wczesnego średniowiecza. Sewilczyk określa pewien (podstawowy?) rodzaj relacji między cechami człowieka a zwierząt jako *communio*. Czytamy przeto: „in naturalibus bonis, quae nobis et inrationalibus animantibus uidemus esse communia, uiuacitate quadam sensus serpens excellit”⁶. W *Sentencjach*, zapewne swym ostatnim dziele (po 633)⁷, Izydor stwierdza natomiast: „Communem hominis animaliumque esse memoriam”⁸. Owa wspólność, *communio*, niejako wynika z przynależności człowieka i zwierząt do świata natury ożywionej (*animantia*);

⁵ Wykaz (niepełny) dzieł komentujących opis stworzenia świata zawarty w Księdze Rodzaju przedstawił niegdyś: F.E. Robins, *The Hexaemeral Literature. A Study of the Greek and Latin Commentaries on Genesis*, Chicago 1912, s. 93-104 (36-72 omówienie tekstów wczesnochrześcijańskich). Zob. też listę, którą sporządził Yves Congar (Y.-M.J. Congar, *Le thème de Dieu-Créateur et les explications de l'Hexaméron dans la tradition chrétienne*, w: *L'Homme devant Dieu. Mélanges H. de Lubac*, t. 1, Paris 1963, s. 215-222). Katalog i analityczną charakterystykę zwierząt występujących w dziele Bazylego z Cezarei (330-379), które zyskało bardzo duże znaczenie w piśmiennictwie „heksameralnym”, przedstawił Piotr Kochanek (*La fisiologia dell' „Esamerone” di San Basilio*, Roma 1992, s. 121-310). Zob. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone” di San Basilio*, s. 36-37 – o zagadnieniu źródeł, na których oparł się Bazyli. Na tekście św. Bazylego bazował, jak wiadomo, Ambroży z Mediolanu (ok. 339-397) w swych homiliach poświęconych sześciu dniom stworzenia: Ambrosius, *Exameron*, ed. C. Schenkl, tł. G. Banterle, Mediolani – Romae 1979, s. 431-436 (wykaz fragmentów zaczerpniętych przez Ambrożego z dzieła Bazylego).

⁶ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 42, ed. i tł. J. André, Paris 2012, s. 165. Jest to drugie wydanie tej książki *Etymologii* (pierwsze ukazało się w Paryżu w 1986) w ramach wskazanej serii (zob. przyp. 18).

⁷ Zob. uwagi, jakie zamieścił Pierre Cazier w: Isidorus Hispalensis, *Sententiae*, ed. P. Cazier, CCL 111, Turnholti 1998, s. XIV-XIX. Zob. też: T. Krynicka, *Wprowadzenie*, w: Izydor z Sewilli, *Sentencje*, tł. T. Krynicka, ŻMT 66, Kraków 2012, s. 25.

⁸ Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 13, 9, CCL 111, s. 46; Izydor z Sewilli, *Sentencje*, ŻMT 66, s. 53: „Pamięć posiadają nie tylko ludzie, lecz wszystkie istoty żyjące”. O pamięci zob. też: Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 13, 7a; 13, 7b; 13, 8a; 13, 8b; 13, 9.

istnieje też wspólność, by tak rzec, bardziej ogólna: między człowiekiem a całą naturą⁹. Wspólność nie oznacza jednak równości co do jakości takiej czy innej cechy posiadanej zarazem przez ludzi oraz przez zwierzęta. Aspekt porównawczy w tym zakresie wyraża określenie *similitudo*¹⁰. Znaczenie dzieła biskupa Sewilli dla kultury średniowiecznej, jak również znaczenie w tejże kulturze „tematyki zwierzęcej” skłania do opracowania niniejszego artykułu. Należy przy tym zaznaczyć, że zostaną uwzględnione te wypowiedzi encyklopedysty, w których wprost stwierdza albo wyraźnie sugeruje, że jakaś cecha prezentowanego zwierzęcia odpowiada cesze ludzkiej (przyjęcie takiego kryterium pozwoli uniknąć arbitralności doboru materiału źródłowego).

Izydora *Etymologie* oraz wcześniej przez niego ułożony *Liber de natura rerum* nawiązywały do antycznego piśmiennictwa encyklopedycznego i z niego niemało czerpały¹¹. Inaugurowały one średniowieczny nurt tego

⁹ Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 11, 1b, CCL 111, s. 38: „Communia homini omnia naturalia esse cum omnibus rebus quae constat, et in homine omnia contineri; atque in eo omnium rerum naturalium consistere”, Izydor z Sewilli, *Sentencje*, *ŻMT* 66, s. 49: „Wszystko, co w człowieku jest naturalne, ma on wspólne ze wszystkimi rzeczami, które istnieją; w człowieku wszystko się zawiera, w nim trwa natura wszystkich rzeczy”.

¹⁰ W tym kontekście istotne jest następujące stwierdzenie Izydora (*Sententiae* I 11, 1a, CCL 111, s. 38): „Omnia sub caelo propter hominem facta sunt, homo autem propter seipsum. Inde et omnia per figuram ad eius similitudinem referuntur”, Izydor z Sewilli, *Sentencje*, *ŻMT* 66, s. 49: „Wszystko pod niebem zostało stworzone ze względu na człowieka, człowiek natomiast – ze względu na niego samego. Dlatego też wszystko w sposób przenośny jest oceniane według tego, jak bardzo jest podobne do człowieka”. Por. Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 5, 6 bis. Zob. też: Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 373 (528), ed. i tł. C. Condoñer, Paris 2012, s. 252: „Inter similitudinem et figuram. Similitudo est cum secundum aliquam speciem uisam imago uel pingitur uel formatur. Figura est cum impressione formae alicuius imago exprimitur, ueluti si cera ex annulo effigiem sumat, aut si figulus in argillam manum uultumque aliquem imprimat et fingendo figuram faciat”.

¹¹ Encyklopedyzm rzymski (łaciński) reprezentowały dzieła takich autorów, jak Katon Starszy (234-149; *Praecepta ad filium*), Warron (116-27; *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* oraz *Disciplinarum libri* dochowały się do czasów Izydora jedynie we fragmentach zawartych w pismach innych autorów, m.in. św. Augustyna), Pliniusz Starszy (ok. 23-79; *Historia naturalis*), Solinus (III wiek; *Collectanea rerum memorabilium*), Marcejanus Kapella (pierwsza połowa V wieku; *De nuptiis Phillogiae et Mercurii*), Makrobiusz (IV/V wiek; *Commentarii in somnium Scipionis*), wreszcie Kasjodor (ok. 490-ok. 583; *Institutiones*) działający u schyłku czasów antycznych i u początku średniowiecza. Obraz antycznego encyklopedyzmu został ukazany m.in. w artykułach zawartych w pracy *Encyclopaedism from Antiquity to the Renaissance*, red. J. König – G. Woolf, Cambridge 2013. W części 1 dzieła (*Classical encyclopaedism*;

rodzaju piśmiennictwa, stając się wzorcem i źródłem dla dzieł o podobnym charakterze (encyklopedycznym), zyskując, zwłaszcza jeśli chodzi o *Etymologie*, duże znaczenie, jak wspomniano, w kulturze swej epoki¹². Należy przy tym podkreślić wkład pism Izydora, a szczególnie wyżej wymienionych, w proces dostosowywania wiedzy antycznej (pogańskiej) dla potrzeb myśli chrześcijańskiej¹³.

Encyklopedie pełniły w średniowieczu – co warto przypomnieć – bardzo ważną rolę w rozpowszechnianiu (popularyzowaniu) i utrwalaniu wiedzy opartej w większym czy mniejszym stopniu na dorobku antyku i na Biblii. Twórcy dzieł encyklopedycznych podawali w skróconej formie, kierując się zasadą zwięzłości (*brevitas*), materiał, który znajdowali w pracach autorów cieszących się autorytetem (*auctoritas*). Będąc kompilatorami, wyrażali rzadko własne zdanie na omawiane zagadnienie. W procesie tworzenia encyklopedii istotne było, aby ułożyć dzieło według planu, który ujmowałby główne aspekty wizji rzeczywistości, wizji, jaką pragnął przekazać autor (kompilator) dzieła. Treści zawarte w encyklopediach miały dawać odbiorcom przede wszystkim możliwość, mówiąc ogólnie, rozumienia porządku i funkcjonowania świata stworzonego przez Boga, a także rozumienia oraz, by tak rzec, rozumnego (i etycznego) kształtowania swego miejsca w świecie, Kościele i społeczeństwie. Miały przy tym wzbudzać w czytelniku (odbiorcy) podziw dla ukazanego porządku

s. 21-215) różne aspekty tego zagadnienia opracowali Jason König i Greg Woolf (*Encyclopaedism in the Roman empire*, s. 23-63), Myrto Hatzimichali (*Encyclopaedism in the Alexandrian library*, s. 64-83), Mary Beagon (*Labores pro bono publico: the burdensome mission of Pliny's Natural History*, s. 84-107), Teresa Morgan (*Encyclopaedias of virtue? Collections of sayings and stores about wise men in Greek*, s. 108-128), Katerina Oikonompoulou (*Plutarch's corpus of quaestiones in the tradition of imperial Greek encyclopaedism*, s. 129-153), Daniel Harris-McCoy (*Artemidorus' Oneirocritica as fragmentary encyclopaedia*, s. 154-177) i Marco Formisano (*Late Latin encyclopaedism: towards a new paradigm of practical knowlege*, s. 197-215). Zob. też: V. Naas, *Le projet encyclopédique de Pline l'Ancien*, Collection de l'École Française de Rome 303, Rome 2002, s. 23-67.

¹² Zob. J. Fontaine, *Isidore de Séville. Genèse et originalité de la culture hispanique au temps des Wisigots*, Turnhout 2000, s. 401-416. Wpływ Izydoriańskich *Etymologii* na kulturę średniowieczną został w formie swoistego podsumowania zagadnienia przedstawiony we wstępie do tłumaczenia tego dzieła na angielski: *Introduction*, w: Isidore of Seville, *The Etymologies*, tł. S.A. Barney – W.J. Lewis – J.A. Beach – O. Berghof – M. Hall, Cambridge 2006, s. 24-26.

¹³ Miejsce Izydora w tym procesie zasygnalizował Hervé Ingelbert (*Interpretatio Christiana. Les mutations des savoirs (cosmographie, géographie, ethnographie, historie) dans l'Antiquité chrétienne, 30-630 après J.C.*, Collection des Études Augustiniennes. Série Antiquité 166, Paris 2001, *passim*).

oraz różnorodności rzeczy stworzonych¹⁴. Zaznaczyć przy tym trzeba, że tak scharakteryzowane średniowieczne (i nie tylko średniowieczne) dzieła encyklopedyczne różniły się między sobą co do swej zawartości i kompozycji. Warto także dodać, iż w niektórych z nich zagadnienia znajdujące się w poszczególnych partiach (księgach, rozdziałach) były ułożone według klucza alfabetycznego¹⁵. W każdym z tych dzieł znajdowała się prezentacja wiedzy z zakresu kosmografii oraz meteorologii – w rozumieniu arystotelesowskiej *Meteorologii*¹⁶. Te dziedziny są oczywiście obecne na kartach wspomnianych prac Izydora. Jego *Liber de natura rerum*, składający się z czterdziestu ośmiu rozdziałów i ukończony w 613 roku, przedstawia kolejno tematykę podziału czasu (rozdziały 1-8) oraz problematykę kosmograficzną (9-27) i meteorologiczną (28-48)¹⁷. Bardziej rozbudowany jest układ *Etymologii*¹⁸, dzieła, które biskup Sewilli tworzył w kilkunastolet-

¹⁴ Charakterystykę średniowiecznych encyklopedii przedstawił m.in. B. Ribémont, *De natura rerum. Études sur les encyclopédies médiévales*, Orleans 1995, s. 11-106, zwłaszcza s. 33-37 (o różnicy między średniowieczną encyklopedią a summą). Zob. też: B. Ribémont, *Les origines des encyclopédies médiévales. D'Isidore de Séville aux Carolingiens*, Nouvelle Bibliothèque du Moyen Âge, Paris 2001, s. 7-11.

¹⁵ Układ średniowiecznych encyklopedii przedstawił Robert Collison (*Encyclopaedias: their History throughout the Ages*, New York – London 1964, s. 34-77).

¹⁶ Arystoteles, *Meteorologica* 338a-339a, tł. A. Paciorek, Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1990, s. 440: „Rozpatruje ona [meteorologia] zjawiska ukazujące się wprawdzie zgodnie z naturą, ale już nie tak regularnie jak w strefie pierwszego żywiołu. Są to zjawiska występujące najbliżej orbit gwiazdnych, a mianowicie Droga Mleczna, komety, meteory, gwiazdy spadające, a także i te zjawiska, które uważamy za wspólne dla wody i powietrza, a wreszcie dotyczące części Ziemi, jej kształtów i właściwości. Dzięki temu dowiemy się o przyczynach wiatrów, trzęsieniu ziemi oraz innych zjawiskach uzależnionych od tego rodzaju poruszeń. Niektóre są dla nas niezrozumiałe, inne częściowo pojmujemy. Zajmiemy się także uderzeniami piorunów, trąbami powietrznymi, wirami i innymi jeszcze zjawiskami powtarzającymi się w odpowiednich odstępach czasu, a wywołanymi zagęszczeniem powstałym w nich samych”.

¹⁷ Isidore de Séville, *Traité de la nature*, ed. i tł. J. Fontaine, Bibliothèque de l'École des Hautes Études Hispaniques 28, Bordeaux 1960. O czasie powstania i kompozycji dzieła, zob. Fontaine, *Introduction*, w: Isidore de Séville, *Traité de la nature*, s. 1-7.

¹⁸ O tytule dzieła, zob. M.C. Díaz y Díaz, *Introducción general*, w: San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, t. 1, ed. i tł. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Cosquero, Madrid 1982, s. 170-172; Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 284-286. O metodzie „etymologicznej” Izydora – Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 283-296. Podstawowe wydania tekstu *Etymologii*: Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum libri XX*, PL 82, Lutetiae Parisiorum 1850, s. 73-728; Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive Originum libri XX*, t. 1-2, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1911. Na podstawie edycji, którą przygotował Wallace M. Lindsay (1858-1937), powstały tłumaczenia na języki narodowe. Ukazało się m.in. tłumaczenie na hiszpański (bilingwa):

nim, końcowym okresie swego życia (od 621?)¹⁹. Tytuł odnosi się do metody „rozpoznawania” istoty „rzeczy”, którą to metodą posłużył się biskup w tym dziele. Jej podstawą było wskazanie, mówiąc ogólnie, dlaczego dana „rzecz” otrzymała taką, a nie inną nazwę – „odślonięcie”, jakie znaczenie (znaczenia) ta nazwa w sobie zawiera. „Odślonięcie” znaczenia nazwy „rzeczy” zarazem „odślania” podstawową charakterystykę tej „rzeczy”²⁰. Materiał zawarty w dwudziestu księgach, powstałych dzięki „wysiłkowi kompilatorskiemu” Izydora²¹, można podzielić na kilka grup: sztuki wyzwolone oraz medycyna, prawo i podział czasu wraz z chronologią sześciu wieków świata (księgi 1-5), zagadnienia dotyczące Pisma Świętego, wie-

San Isidoro de Sevilla, *Etimologías* (drugie wydanie: Madrid 1993). Opublikowano także tłumaczenie na angielski: Isidore of Seville, *The Etymologies*, tł. S.A. Barney *et al.* (zob. przyp. 12). Dodajmy, że wyszło również tłumaczenie na język czeski (bilingwa), opracowane przez różnych badaczy: Isidor ze Sevilii, *Etymologiae. Etymologie*, t. 1-14, Knihovna Středověké Tradice, Praha 1998-2010. Tłumaczenie na język włoski (bilingwa, tł. A. Valstro Canale, t. 1-2) zostało opublikowane w Turynie w roku 2004. Nie ukończone pozostaje krytyczne wydanie *Etymologii*, które od 1981 roku ukazuje się w ramach serii *Auteurs latins du Moyen Âge* (wydawnictwo *Les Belles Lettres*, Paris). Jacques André opublikował wtedy siedemnaście księgi dzieła Izydora. Do roku 2013 ukazało się – w różnej kolejności – łącznie 15 ksiąg, każda w osobnym tomie. Tekst łaciński został opracowany bądź przez badacza francuskiego, bądź hiszpańskiego lub włoskiego. Tekstowi towarzyszy wstęp, komentarz i równoległe tłumaczenie dokonane przez tegoż badacza w jego rodzimym języku. Poza wspomnianą serią ukazała się piętnasta księga *Etymologii* (Presses Universitaires de France, Comté 2004). Na edycję czekają (2018 rok) księgi pierwsza, czwarta, ósma i dziesiąta.

¹⁹ Zob. m.in. *Introduction*, w: Isidore of Seville, *The Etymologies*, s. 10, gdzie syntetyzująco zostało ujęte zagadnienie chronologii powstania dzieła. Czytamy tam: „Presumably he [Izydor] began work on it before the death of Sisebut early in 621, and the left it unfinished at his death in 636”. Zagadnienie to referuje także Anna Ledzińska (*Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli, origo et fundamentum liberalium litterarum*, Kraków 2014, s. 90-94).

²⁰ Zob. m.in. Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 283-296.

²¹ Zagadnienie źródeł, które wykorzystał Izydor, tworząc *Etymologię*, zostało w odniesieniu do całego tekstu dzieła podsumowane ostatnio we wstępie do tłumaczenia na angielski: *Introduction*, w: Isidore of Seville, *The Etymologies*, s. 10-17. Ważny aspekt tego zagadnienia przedstawił m.in. Marek Starowieyski (*Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izydora z Sewilli*, „Meander” 30/1 (1975) 19-35). Teksty, na których oparł się Izydor, rejestrują w odniesieniu do poszczególnych ksiąg *Etymologii* autorzy wydania krytycznego, publikowanego w serii *Les Belles Lettres* (por. przyp. 18). O metodzie pracy kompilatorskiej Izydora, zob. m.in. Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 329-344; Ribémont, *Les origines des encyclopédies médiévales*, s. 39-78; T. Krynicka, *Izydor z Sewilli jako mistrz kompilacji: organizacja materiału w „Etymologiach” na przykładzie XVII księgi „De agricultura”*, *VoxP* 49 (2006) s. 319-333.

dzy o Bogu i aniołach oraz Kościoła i wiary religijnej (6-8), terminy odnoszące się do człowieka usytuowanego w społeczeństwie (9-10), człowiek „wewnętrzny” i „zewnątrzny” („cielesny” – głównie anatomia) oraz *portenta*, a następnie zwierzęta (11-12), kosmografia, meteorologia i geografia (13-14), zagadnienia związane niejako z ludzką aktywnością wobec ziemi (budowle i pola, kamienie szlachetne i metale, rolnictwo z wyszczególnieniem roślin; 15-17), zagadnienia odnoszące się do umiejętności ludzkich („rzemiosł”) związanych, mówiąc ogólnie, z różnymi aspektami utwierdzenia bytowania człowieka w kontekście społecznym (wojna i „rozrywki”, statki, elementy ubiorów i ich wytwarzanie, pożywienie i naczynia z tym związane, narzędzia używane w różnych rzemiosłach; 18-20)²². Kolejność prezentacji poszczególnych zagadnień wydaje się niezbyt przejrzysta (czy nieco chaotyczna). Posiada jednak, jak można sądzić, wewnętrzną spójność – określa aktywną postawę (poznawczą i praktyczną) człowieka wobec zasadniczych aspektów jego istnienia, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym²³.

W układzie *Etymologii* można wskazać – w ramach wyżej nakreślonego podziału – partię poświęconą przyrodzie ożywionej i nieożywionej, obejmującą księgi od 11-17. Należy przy tym zaznaczyć, że w prezentacji materiału w obrębie każdej z tych, a także pozostałych, ksiąg dzieła dostrzegamy w mniejszym lub większym stopniu tendencję do ujęć wieloaspektowych. W odniesieniu do księgi siedemnastej ukazała to Tatiana

²² Tytuły poszczególnych ksiąg według edycji W.M. Lindsay’a: 1. *De grammatica*; 2. *De rhetorica et dialectica*; 3. *De mathematica*; 4. *De medicina*; 5. *De legibus et temporibus*; 6. *De libris et officiis ecclesiasticis*; 7. *De deo, angelis et sanctis*; 8. *De ecclesia et sectis*; 9. *De linguis, gentibus, regnis, militia, civibus, affinitatibus*; 10. *De vocabulis*; 11. *De homine et portentis*; 12. *De animalibus*; 13. *De mundo et partibus*; 14. *De terra et partibus*; 15. *De aedificis et agris*; 16. *De lapidibus et metallis*; 17. *De rebus rusticis*; 18. *De bello et ludis*; 19. *De navibus aedificiis et vestibus*; 20. [bez tytułu; *Provisions and various implements*]. Brak tytułu księgi dwudziestej wynika z tego, że w najwcześniejszych rękopisach *Etymologii* tytuł ten nie występuje. W edycji wydawnictwa Les Belles Lettres (por. przyp. 18) księga dwudziesta nosi tytuł *De penu et instrumentis domesticis et rusticis*.

²³ Problem kompozycji *Etymologii* przedstawili m.in. Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 176-181; Ribémont, *Les origines*, s. 146-149. Zob. też: Ledzińska, *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych*, s. 90-95 i 153-162; P. Majewski, *Struktura „Etymologii” Izydora z Sewilli*, w: P. Majewski, *Tekstualizacja doświadczenia*, Warszawa 2015, s. 205-225. Należy zaznaczyć, że wpływ na układ dzieła miał jego redaktor, Braulio z Saragossy, uczeń Izydora, m.in. autor tekstu *Renotatio librorum domini Isidori*. Zob. *Scripta de Vita Isidori Hispalensis Episcopi*, ed. J.C. Martín, CCL 113 B, Turnhout 2006, s. 15-274; Fontaine, *Isidore de Séville*, s. 355-358 i 431-435.

Krynicka²⁴. Izydor wyodrębnił w *Etymologiach*, jako pierwszy spośród encyklopedystów piszących po Pliniuszu, księgi przedstawiające anatomię człowieka, a następnie świat zwierząt (11, 12), osobne księgi poświęcił także kamieniom i metalom (16) oraz roślinom (17). Ukazał zatem w kolejnych odsłonach trzy królestwa istniejące w świecie przyrody: zwierząt, minerałów i roślin²⁵. Zaznaczyć trzeba, że księgi odnoszące się do człowieka i do zwierząt następują nieprzypadkowo po sobie. Zostały bowiem poświęcone jestestwom ożywionym (*animantia*), wyższego i niższego rzędu. Ich status wywodzi się z aktu stworzenia (szósty dzień – Rdz 1,2-31). Wtedy została też ustanowiona, jak zgodnie z Księgą Rodzaju sygnalizuje Izydor, zasadnicza różnica między człowiekiem a zwierzętami. Jest to, by się tak wyrazić, różnica powołania wynikająca ze „sposobu” stworzenia. Człowiek został przez Stwórcę „podniesiony”, ukształtowany z ziemi, *de limo terrae* (Rdz 2,7; por. Rdz 1,26-27). Został też powołany do tego, mówi Izydor, aby mając wyprostowaną („podniesioną”) postawę, patrzeć, jako *homo erectus*, w niebo, czyli poszukiwać Boga, na którego podobieństwo został stworzony. Zwierzęta, jakie wydała – zgodnie z tym, co rzekł Bóg – ziemia (Rdz 1,24; por. Rdz 2,19), są natomiast nachylone do ziemi (ku dołowi), aby poszukiwać pożywienia. Zatem różnica między człowiekiem a zwierzęciem to niejako różnica dążeń wynikających z powołania: ku górze (ku Bogu) – ku dołowi (ku ziemi)²⁶. W tym zestawieniu pobrzmiewa

²⁴ T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007, s. 175: „[...] pisząc XVII księgę *Etymologii*, Izydor usiłuje stworzyć całościowy i wieloaspektowy obraz świata roślin. W jednej zwartej księdze łączy wiedzę botaniczną, rolniczą, kulinarną, literacką, historyczną, medyczną, teologiczną oraz etnograficzną – przechodzi z płaszczyzny przyrodniczej do sfery kultury”.

²⁵ Zob. André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 7. Por. przyp. 6.

²⁶ Jedenastą księgę *Etymologii* poświęconą człowiekowi rozpoczyna *passus* objaśniający trzy istotne dla dalszego ciągu prezentacji określenia: *natura, genus, vita*. Czytamy (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI: *De homine et portentis* 1, 1-3, ed. i tł. F. Gasti, Paris 2010, s. 3-7): „Natura dicta ab eo quod nasci aliquid faciat: gigendi enim et faciendi potens est. Hanc quidam Deum esse dixerunt, a quo omnia creata sunt et existunt. Genus a gignendo dictum cui diriuatum nomen a terra, ex qua omnia gignuntur; *ge* enim Graece terra dicitur. Vita dicta propter uigorem, uel quod uim teneat nascendi atque crescendi: unde et arbores, uitam habere dicuntur, quia gignuntur et crescunt”. Dalej przedstawione zostały określenia dotyczące człowieka jako „części” natury: „homo dictus, quia ex humo est factus, sicut in Genesi dicitur: «et creauit Deus hominem de humo terrae». Abusiue autem pronuntiat ex utraque substantia totus homo, id est ex societate animae et corporis: nam proprie homo ab humo. Graeci autem hominem *antropum appellauerunt*, eo quod sursum spectet subleuatus ab humo contemplationem artificis sui. Quod Ouidius poeta designat, cum dicit: [... – Met. 1, 84-86]. Qui ideo erectus caelum aspicit, ut Deum quaerat,

echo stwierdzeń św. Ambrożego zawartych w jego *Heksameronie*²⁷. Dzieło biskupa Mediolanu było, zaznaczmy, jednym z głównych źródeł, na których oparł się Izydor, tworząc dwunastą księgę *Etymologii*²⁸. Oczywista różnica między człowiekiem a zwierzętami to także „współbrzmiąca” z wyżej wskazaną różnicą między rozumnym a bezrozumnym (*rationalis – inrationalis*)²⁹: „nullum autem animalis inrationalis intellectum inesse, nisi homini tantum praedito ratione”³⁰.

Człowiek i zwierzęta mają niewątpliwie, by tak to określić, wspólny zakres istnienia w porządku natury, jako jestestwa, które ożywia *anima*. Izydor wskazuje na różne formy, w jakich *anima* niejako przejawia się w człowieku, stanowiące niezbywalne elementy człowieczej – człowieka „wewnętrznego” (*homo interior*) – tożsamości³¹.

non ut terram intendat ueluti pecora, quae natura prona et uentri oboedientia finxit. Duplex est autem homo, interior et exterior: interior homo anima, exterior homo corpus” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 4-6, ed. i tł. Gasti, s. 5 i 7). Zob. też przyp. 27. Nie będzie chyba nadużyciem interpretacyjnym to, że przedstawione wyżej uwagi odnośnie do kierunków góra – dół, ujętych w tekście *Etymologii*, zestawia się – zaznaczmy na marginesie – z rozważaniami, które zawarł Romano Guardini w swej pracy *Świat i osoba*. Zob. R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, tł. Z. Włodkowska – M. Turowicz – J. Bronowicz, Kraków 1969, s. 110-133 (rozdział *Bieguny przestrzeni istnienia*).

²⁷ Por. Ambrosius, *Exameron* 6-10. Por. przyp. 5. Zob. Ambroży, *Hexaameron*, tł. W. Szoldrski, PSP 4, Warszawa 1969, s. 191-192.

²⁸ André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 16. Zob. też: T. Krynicka, „Hexaameron” Ambrożego z Mediolanu jako źródło do XVII księgi „Etymologii” Izydora z Sewilli, *VoxP* 48 (2005) s. 125-138.

²⁹ Por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 42, ed. André. Por. przyp. 6.

³⁰ Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 13, 9, CCL 111, s. 46. Dalej czytamy: „Ceteris enim in ipsa qualitate considerationis suae, sensus carnis, non intellegentia mentis est”. Izydor z Sewilli, *Sentencje*, s. 53: „zaś zdolności pojmowania przeciwnie, nierozumne istoty nie mają wcale, jedynie człowiek został obdarzony rozumem. Pozostałym zaś stworzeniom nawet do poznawania siebie samych służą zmysły ciała, a nie rozum obdarzony zdolnością pojmowania”. Por. Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 13, 1, CCL 111, s. 43: „Non uirtute, non sensu corporis, sed ratione mentis excellimus animalibus ceteris”. Izydor z Sewilli, *Sentencje*, tł. Krynicka, s. 52: „Przewyższamy pozostałe żyjące istoty nie dzięki odwadze czy zmysłom ciała, lecz dzięki rozumności umysłu”. Izydor określa ratio jako „mentis motus in his quae dicuntur discernere uel connectere ualens”. Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 157, ed. Condoñer, s. 164.

³¹ W dalszym ciągu partii wstępnej księgi jedenastej (por. przyp. 25) Izydor niejako rozwija rozróżnienie na *homo interior* i *homo exterior*, wskazując na etymologię określeń wiążących się z człowiekiem wewnętrznym i człowiekiem zewnętrznym. Objaśnia zatem sens słów *anima* i *spiritus*, zaznaczając: „Sed anima dicta propter quod uiuit: spiritus

Jednak, dodajmy, pomiędzy „strefą ludzi” a „strefą zwierząt” istnieje „strefa pośrednia”. Należą do niej przedstawione przy końcu jedenastej księgi *portenta* (oraz *monstra*), stwory w niniejszym lub większym stopniu podobne w swym kształcie albo do człowieka albo do któregoś ze zwierząt. Encyklopedysta uważa *portenta* (i *monstra*) ludzkie, te mianowicie, o których można sądzić, że rzeczywiście istniały czy istnieją, za przynależne do rodzaju ludzkiego³². Idzie w tym osądzie za myślą

autem uel pro spiritali natura, uel pro eo quod inspiret in corpore”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 10, ed. i tł. Gasti, s. 9. Rozróżnia treść związaną ze słowem *anima* i ze słowem *animus*: „Item animum idem esse quod animam; sed anima uitae est, animus consilii”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 11, ed. i tł. Gasti, s. 9 i 11. Wskazuje, jakie znaczenie zawiera słowo *mens*: „mens autem uocata, quod emineat in anima, uel quo meminit”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 12, ed. i tł. Gasti, s. 11. Podsumowuje tę część prezentacji: „Dum ergo uiuificat corpus, anima est; dum uult, animus est; dum scit, mens est, dum recolit, memoria est; dum rectum iudicat, ratio est; dum spirat, spiritus est; dum aliquid sentit, sensus est”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 13, ed. i tł. Gasti, s. 13. Por. Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 370 (37), ed. Condoñer, s. 250 i 393. W kolejnym fragmencie znajdujemy objaśnienia znaczenia słów *corpus* i *caro*. Izydor wskazuje na różnicę: „Caro autem et corpus diuersa significant: in carne semper corpus est, non semper in corpore caro. Nam caro est quae uiuit, idem et corpus; corpus quod non uiuit, idem non caro. Nam corpus dicti aut quod post uitam est mortuum, aut sine uita est conditum. Interdum et cum uita corpus et non caro, ut herba et lignum”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 17, ed. i tł. Gasti, s. 15. Por. Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 371 (116), ed. Condoñer, s. 250 i 393. Czytamy następnie o pięciu zmysłach, w które wyposażone jest corpus. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 18-24, ed. i tł. Gasti, s. 17, 19 i 21. W dalszej, głównej części, księgi mieszczą się objaśnienia określeń ukazujących anatomię człowieka: „Prima pars corporis caput [...]”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 1, 25-147. Źródła, z których czerpał Izydor, tworząc jedenastą księgę *Etymologii*, jak wskazał F. Gasti (*Introduzione*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI s. XXIII-XXXII). On też dał komentarz do cytowanych wyżej fragmentów.

³² W trzeciej części dziewiątej księgi zostały najpierw omówione rozróżnienia określeń *portenta*, *ostenta*, *prodigia* i *monstra* oraz zaprezentowane *portenta* i *monstra* ludzkie. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 1-27. Dalej (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 28-32) opisane są „alia hominum fabulosa portenta, quae non sunt sed ficta in causis rerum interpretatem, ut Gerionem Spaniae regem triplici forma proditum”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 28, ed. i tł. Gasti, s. 149. Następnie (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 33-39) zostały przedstawione „monstra quaedam inrationabilium animantium, ut Cerberum inferorum canem tria capita habentem”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 33, ed. i tł. Gasti, s. 153. W krótkiej czwartej części księgi czytamy „de transformatis” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 4, 1-3): „Scribuntur autem et quaedam monstrosae hominum transformationes et commutationes in bestiis, sicut de illa magna famosissima Circe, quae socios quoque Vlixis mutasse fertur in bestias”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 4, 1, ed. i tł. Gasti, s. 161. Warto przytoczyć rozróżnienie

św. Augustyna (Izydor przejął z *Państwa Bożego* fragmenty mówiące o portentach i monstrach)³³.

Wspomniane następstwo ksiąg zostało także dodatkowo uzasadnione na początku księgi dwunastej, gdzie Izydor wzmiankuje o nadawaniu zwierzętom przez człowieka Adama nazw określających cechy istotne każdego z nich (Rdz 2,19-20)³⁴. Wzmianka wskazuje zarazem na różnicę między człowiekiem a zwierzętami ukazaną wyraźnie na początku księgi jedenastej³⁵.

zawarte w Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 395 (457), ed. Condoñer, s. 262: „Inter portentum et monstrum. Portentum est quo ex formis diuersis proponitur, monstrum quo extra naturam nascitur, uel nimis grande uel nimis breue”. Zob. też: Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 396 (458): portentum – portentuosum. Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 397 (459): portentum – ostentum.

³³ W *De civitate Dei* Augustyna *monstra, prodigia* i stwory podobnego rodzaju zostały omówione zwłaszcza w XVI 8 oraz w XXI 8. W dziele Augustyna czytamy m.in. „Verum quisquis uspiam nascitur homo, id est animal rationale mortale, quamlibet nostris inustitam sensibus gerat corporis formam seu colorem sive motum sive sonum sive qualibet vi, qualibet parte, qualibet qualitate naturam, ex illo uno protoplasto originem ducere nullus fidelium dubitauerit. Apparet tamen quid in pluribus natura obtinuerit et quid sit ipsa raritate mirabile” (Augustinus, *De civitate Dei* XVI 8, ed. E. Hoffmann, CSEL 40/2, Pragae – Vindobonae – Lipsiae 1900, 139, 19-25). Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, t. 2, tł. W. Kornatowski, Warszawa 2003, s. 327: „W każdym razie, gdziekolwiek by się narodził jakiś człowiek, to jest rozumna śmiertelna istota, choćby nie wiem jak dziwaczny wydawał się naszym zmysłom kształt jej ciała albo barwa, albo ruchy, albo głos, choćby się wyróżniała nie wiem jaką siłą, nie wiem jakimi częściami lub właściwościami swojej natury – żaden z wiernych nie będzie wątpił, że owa istota wzięła swój początek z tamtego, stworzonego przez Boga pierwszego człowieka. Dobrze widać jednakże, co u większości ludzi wynika z ich natury, a co przez swoją rzadkość jest zadziwiające”. Teksty, do których sięgnął Izydor (m.in. wyżej wskazane rozdziały z ksiąg XVI i XXI dzieła Augustyna), układając część księgi XI dotyczącą wspomnianych stworów, odnotował J. André w komentarzu do tejże księgi.

³⁴ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 1, s. 37, 39: „Omnibus animantibus Adam primum uocabula indidit, appellans unicuique nomen ex praesenti institutione iuxta condicionem naturae cui seruiret”. Zob. też: Isidorus Hispalensis, *Sententiae* I 11, 1d-2.

³⁵ Zob. André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 28: „Malgré leurs traits communs, l’opposition de l’homme et de l’animal est une donnée philosophique de l’antiquité, et la supériorité humaine est affirmée dès la première phrase du livre reprenant Gen. 2, 19: c’est l’homme qui a imposé leur nom à tous les animaux”. Autor zaznacza następnie: „Il n’était pas dans le propos d’Isidore d’étudier ou même simplement de citer, le cas échéant, les affinités réciproques ou l’hostilité de l’homme et des animaux; il l’a fait brièvement pour signaler certains comportements, non par principe [André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 29] mais parce qu’ils lui paraissaient dignes de curiosité, mais d’une curiosité bien banale: ainsi des

Należy dodać, że opis człowieka i opis świata zwierzęcego następują po sobie także w Pliniuszowej *Historii naturalnej*, zajmując księgi siódmą oraz od ósmej do jedenastej dzieła. Prezentacja człowieka ma jednak w tym przypadku inne akcenty niż w jedenastej księdze *Etymologii*³⁶. Układ niejako wynika z uwagi Pliniusza zamieszczonej na początku księgi siódmej. Autor mianowicie sygnalizuje, że będzie omawiał jestestwa ożywione (*animantia*), a najpierw człowieka „cuius causa uidetur cuncta alia genuisse natura”³⁷. Kontynuacja tematyki rozpoczyna się od księgi ósmej: „Ad reliqua transeamus animalia et primum terrestria”³⁸. Niewykluczone, że Izydor, przedstawiając zagadnienia dotyczące człowieka oraz zwierząt w dwóch następujących po sobie księgach, wzorował się na porządku istniejącym w *Historii naturalnej* i wziął przy tym pod uwagę uzasadnienia takiego układu podane przez Pliniusza³⁹.

W dwunastej księdze *Etymologii* Sewilczyk wyodrębnił osiem grup zwierząt. Zasady klasyfikacji nie są jednolite. Jednym z istotnych kryteriów stanowiących podstawę do rozróżnień jest stosunek zwierząt do człowieka niejako wyrażający się w kilku kategoriach: bliskość (oswojenie) – oddalenie (obcość, dzikość); przydatność dla jego potrzeb gospodarczych (w pracach nad zapewnieniem pożywienia, w transporcie) – nieprzydatność; niezagrażające mu usposobienie – „wrogość” wobec niego. Na podział na zwierzęta „gospodarskie” (bydło) i juczne oraz, z drugiej strony, dzikie nakłada się podział według budowy „cielesnej” zwierząt (morfologia) odnoszący się zwłaszcza do liczby nóg, z wyróżnieniem zatem

rapports affectifs du cheval et de son cavalier habituel (12, 1, 43), du chien et de son maître (12, 2, 26)”.

³⁶ Naas, *Le projet encyclopédique de Pline l'Ancien*, s. 293-326.

³⁷ Plinius Maior, *Naturalis historia* VII 2, ed. i tł. R. Schilling, Collection des Universités de France publiée sous le patronage de l'Association Guillaume Budé, Paris 2003, s. 36. Polskie tłumaczenie w: Pliniusz, *Historia naturalna* (wybór), s. 49.

³⁸ Zob. przyp. 4.

³⁹ Tworząc *Etymologie*, Izydor korzystał z *Historii naturalnej*, zapożyczenia znajdują się m.in. w księdze dwunastej. Sewilczyk opierał się m.in. także na dziele Solinusa. Solinus w *Collectanea rerum memorabilium* zawarł materiał oparty w dużej mierze na *Historii naturalnej*, ułożył go jednak według klucza geograficznego. Teksty wykorzystane przez Izydora w XII księdze *Etymologii* zarejestrował: J. André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 13-21. Odnośnie do dzieła Solinusa, zob. m.in. H. Walter, *Die „Collectanea rerum memorabilium” des C. Julius Solinus. Ihre Entstehung und die Echtheit ihrer Zweitfassung*, Hermes. Zeitschrift für Klassische Philologie. Einzelschriften 22, Wiesbaden 1969, s. 1-35. Zob. też: K. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004, s. 9-26; K. Morta, *Z badań nad źródłami opisów zwierząt u Solinusa*, w: *Classica Wratislaviensia*, t. 27, red. L. Stankiewicz, Acta Universitatis Wratislaviensis 2972, Wrocław 2007, s. 78-88 (zwłaszcza s. 86-87).

czworonogów, zwierząt „beznogich” i dwunogich. W klasyfikacji ważne jest też kryterium wielkości zwierzęcia (wielkich rozmiarów – małych rozmiarów) oraz kryterium głównego środowiska życia (zwierzęta lądowe, wodne, ptaki)⁴⁰. Wewnątrz grup wydzielonych według wspomnianych i „nakładających się” na siebie kryteriów zostało niekiedy również dokonane zróżnicowanie ze względu na charakterystyczne cechy „psychiczne” mające swe odpowiedniki w cechach ludzkich oraz m.in. ze względu na specyficzne sposoby zachowania w stosunku do człowieka⁴¹. Można zatem stwierdzić, że podział świata zwierzęcego przedstawiony w dwunastej księdze *Etymologii* jest „antropocentryzujący”. Ilustracją tego stwierdzenia jest swoista definicja grupy zwierząt określanej jako *pecus* (bydło): „*Pecus dicimus omne quod humana lingua et effigie caret*”⁴². W dwunastej księdze czytamy zatem o następujących grupach zwierząt. 1. *De pecoribus et iumentis*; 2. *De bestiis*; 3. *De minutibus animantibus*; 4. *De serpentibus*; 5. *De uermibus*; 6. *De piscibus*; 7. *De auibus*; 8. *De minutis uolatilibus*⁴³.

⁴⁰ Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 4-8; 2, 1-2; 4, 3; 5, 1; 6, 1-6 (zwłaszcza 6, 4-6); 7, 3-4.

⁴¹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 1-3, ed. i tł. André, s. 223: „Vnum nomen auium, sed genus diuersum. Nam sicut specie sibi differunt, ita et naturae diuersitate. Nam [s. 225] aliae simplices sunt, ut columbae, aliae astutae, ut perdrix; aliae ad manum se subiciunt, ut accipiter, aliae reformidant, ut garamantes; aliae hominum conuersatione delectantur, ut erundo, aliae in desertis secretam uitam diligunt, ut turtur; aliae solo semine reperto pascuntur, ut anser, aliae carnes edunt et rapinis intendunt, ut miluus; aliae enchoriae, quae manent in locis semper, ut struthio; aliae aduenticiae, quae propriis temporibus reuertuntur, ut ciconiae, erundines; aliae congregatae id est gregatim uolantes, ut sturni et coturnices, aliae soliuagae, id est solitariae propter insidias depraedandi, ut aquila, accipiter et quaecumque ita sunt; aliae uocibus strepunt, ut erundo, aliae cantus edunt dulcissimos, ut cignus et merula, aliae uerba et uoces hominum imitantur, ut psittacus et pica”.

⁴² Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 5, ed. i tł. André, s. 39. Źródła tej definicji, zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 5, ed. i tł. André, s. 39-40. Por. też: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, XII 1, 7, ed. i tł. André, s. 41: „Iumenta nomina inde traxerunt quod nostrum laborem uel onus suo adiutorio subuectando uel arando iuuent [...] Vnde et iumenta appellantur ab eo quod iuuent homines”.

⁴³ Zob. uwagi, jakie na temat tego podziału przedstawił J. André (*Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 7-13). Autor na początku tej części wstępu stwierdza: „Le plan du livre 12 est fondé sur un classement élémentaire des différentes catégories animales, qu’il était difficile à l’Antiquité de préciser et d’affiner” (s. 7). J. André wskazuje tamże na podobieństwa między klasyfikacją zastosowaną w omawianej księdze *Etymologii* a klasyfikacją świata zwierzęcego w Pliniusza *Historii naturalnej*. Podkreśla również różnicę tego ujęcia z ujęciem Arystotelesowskim: „Une étude ainsî présentée [podział świata zwierzęcego w *Etymologiach*] souffre sans doute de la comparaison avec Aristote, où les animaux sont envisagés sous l’angle rationnel de leurs particu-

Różnice między zwierzętami a człowiekiem wskazane w wyżej cytowanym zdaniu (to bowiem, co odnosi się do bydła, można rozszerzyć na cały świat zwierzęcy) stanowią też oczywiście nieprzekraczalną granicę, by tak rzec, cielesną między tymi rodzajami stworzeń. Niektóre zwierzęta, jak sygnalizuje dwunasta księga, znajdują się jednak blisko tej granicy.

Zaznaczmy przy tym, że w niniejszym artykule nie podejmujemy zagadnienia bliższej identyfikacji zwierząt, których nazwy podaje Izidor (szczegóły przedstawia Jacques André w przypisach zamieszczonych w krytycznej edycji XII księgi).

Izidor, co prawda, nie opisuje mantychory o ludzkiej twarzy (*facie hominis*), zwierzęcia fantastycznego, przedstawianego w antycznym przyrodoznawstwie greckim (Arystoteles, Elian) i łacińskim (Pliniusz, Solinus)⁴⁴, lecz niewystępującego w piśmiennictwie „heksameronalnym” (Bazyli, Ambroży), wzmiankuje za to o centaurach, prezentując zwierzęta służące potrzebom człowieka, żyjące w bliskości z nim (*de pecoribus et iumentis*). Wzmianka mieści się we fragmencie, najobszerniejszym w XII księdze, opisującym konie (*equi*), a zwłaszcza ich zachowania, i pełni rolę swoistego potwierdzenia informacji o tym, że konie i ludzie posiadają wspólną cechę o charakterze, by tak rzec, uczuciowym. Wskazując na przykłady bliskich związków koni z ludźmi – ujawniających się w bitwach – mówi Izidor także o zażyłości między koniem a jego właścicielem (panem). Koń bowiem rozpoznaje swego pana, przywiązuje się do niego tak mocno, że wylewa wiele łez, gdy pan poniesie śmierć. Encyklopedysta podsumowuje: „solum enim equum propter hominem lacrimare et doloris affectum sentire”. Wspomniana cecha odróżnia konie od innych zwierząt i jest (wylewanie łez i uczucie smutku) tak bliskie temu, co odczuwają ludzie, gdy umrze ktoś im drogi. Tego rodzaju wspólność znajduje swoje „uosobienie” i potwierdzenie w postaciach centaurów: „Vnde et in Centauris equorum et hominum natura permixta est” (rozpoczynający cytowane zdanie przysłówki *vnde* ma walor „uzasadniający” poprzednio podaną informację o łzach konia). Centaury „wyrażają” związek między końmi i ludźmi nie tylko na poziomie dozna-

larités physiologiques, organe par organe, fonction par fonction, en differents chapitres. Cette méthode est absolument étrangère à Isidore, qui propose une simple énumération comportant certains groupement, suivant en cela le système plinien qui distinguait quatre classes: quadrupèdes domestiques et sauvages (l. 8), animaux aquatiques (l. 9), oiseaux (l. 10) et insectes (l. 11) et versait dans ce cadre large les données autrement réparties que lui fournissait Aristote” (André, *Introduction*, w: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 8). O klasyfikacji świata zwierzęcego dokonanej przez Arystotelesa, zob. opracowanie, które opublikował Arnaud Zucker (*Aristote et les classifications zoologiques*, Aristote. Traduction et Études, Louvain-la-Neuve 2005, s. 106-238).

⁴⁴ Zob. m.in. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 153-156.

wanych uczuć, ale także na poziomie kształtu cielesnego. Izydor jednak wyeksponował (nieprzypadkowo, zob. niżej) wspólność uczuciową – wspólną cechę natury konia i człowieka⁴⁵. Informację o końskich łzach zaczerpnął z Serwiuszowego komentarza do *Eneidy*⁴⁶. Jako swoisty komentarz do tej wiadomości natomiast dodał od siebie wzmiankę o centaurach mającą uwydatnić (i potwierdzić) podaną informację⁴⁷. Szerszą wiadomość o centaurach zamieścił encyklopedysta w jedenastej księdze *Etymologii*, wyjaśniając, że te monstra w rzeczywistości nie istniały, a zrodziła je wyobraźnia tych, co obserwowali jeźdźców tesalskich w bitwie, ściśle zespolonych ze swymi wierzchowcami⁴⁸. Racjonalne wytłumaczenie „pochodzenia” centaurów (zanegowanie ich realności) nie osłabia argumentacji podanej we fragmencie mówiącym o łzach końskich. Przeciwnie, zdaje się bardziej podkreślać więź konia z człowiekiem, jeźdźcem, szczególnie widoczną, jak zaznaczono, w bitewnych zmaganiach.

Z tematyką uczuć żywnionych „w ludzki sposób” przez zwierzęta łączy się – choć nie tak wyraźnie jak w omówionym wyżej przypadku – opis zachowań wołu (*bos*). Oto wzajemne uczuciowe przywiązanie do siebie wołów chodzących razem w jarzmie jest bardzo głębokie. Gdy z jakichś powodów zabraknie towarzysza (*socius*), to drugi poprzez częste ryczenie dobitnie wyraża swoje uczucie, poszukując (i przywołując) nieobecnego. Relacje między wołami są powodowane, jak można odczytać, uczuciem

⁴⁵ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 43, ed. i tł. André, s. 69.

⁴⁶ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 43, ed. i tł. André, s. 68, przyp. 68. W *Eneidzie* czytamy (XI 89-90): „post bellator equus positus insignibus Aethon // it lacrimans guttisque umectat grandibus ora”. Serwiusz komentuje: „Plinius solum equum praeter hominem lacrimare et doloris adfectum sentire dicit” (Servius Grammaticus, *In Vergilii Carmina Commentarii*, t. 2. *Aeneidos librorum VI-XII commentarii* XI 89, ed. G. Thilo, Lipsiae 1884, s. 487). W cytowanym fragmencie Serwiusz wskazuje na Pliniusza *Historię naturalną* (VIII 157).

⁴⁷ Po wzmiance o centaurach Izydor zamieścił jeszcze jedną uwagę – po zdaniu cytowanym wyżej w przypisie 44 – wyjętą z komentarza Serwiusza do *Eneidy*: „Sollent etiam ex equorum uel maestitia uel alacritate euentum futurum dimicatori colligere” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 43 = Servius, *In Vergilii*, t. 2. *Aeneidos* XII 82, ed. Thilo, s. 583). Informacja o centaurach znajduje się zatem w końcowym fragmencie (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 43) między zdaniami zaczerpniętymi z Serwiusza. Zaznaczyć warto, że w Ambrożego *Heksameronie* są jedynie sporadyczne wzmianki odnoszące się do koni (V 18 – wół i koń, zob. przyp. 50; V 34 – pęd konia; VI 10 – końska żarłoczność). Obszerniejsze informacje dał natomiast Bazyl w swym *Heksameronie*. Zob. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 276-279.

⁴⁸ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 37, zaczerpnięte z Orozjusza (Orosius, *Historia adversus paganos* I 13, 4). Por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI, ed. i tł. Gasti, s. 156-157, przyp. 349.

wzajemnej, troskliwej i czulej przyjaźni powstałej, by tak rzec, na podłożu wspólnie dzielonego trudu ciągnięcia tego samego pługa⁴⁹. Przekaz przyjęty został przez Izydora z dzieła św. Ambrożego poświęconego pamięci Satyra (brata Ambrożego). Sewilczyk zaopatrzył zapożyczony fragment w swego rodzaju zdanie wprowadzające („Boum in sociis eximia pietas”), uwypuklając tym samym jego „uczuciową wymowę”⁵⁰. Izydor nie odnosi opisaney sytuacji wprost do tego, co odczuwają ludzie, jednakże użyte słownictwo (*eximia pietas* – wyrażenie uwydatniające użyte przez Ambrożego słowa *pius affectus*, zawarte w zapożyczonym przez Izydora *passusie*) pozwala na stwierdzenie, że przedstawione zachowania wołów są podobne do zachowań ludzi-przyjaciół⁵¹.

Więcej odniesień do wspólnych cech zwierząt i ludzi znajdujemy w części traktującej *de bestiis*. Izydor przypisał je lwom, słoniom i psom. W tym kontekście można rozważać informacje dotyczące także lisów i małp. Lwy, jak czytamy, srożą się jedynie wtedy, gdy zostaną zranione, a zatem tylko w przypadkach zagrażających ich życiu. Informację przepisaną zapewne ze wspomnianego już komentarza do *Eneidy* (XII 6) ułożonego przez Serwiusza poprzedził Sewilczyk wprowadzeniem wskazującym, że takie zachowanie lwów to cecha zbliżona do ludzkiej: „Circa

⁴⁹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 30, ed. i tł. André, s. 61: „Boum in sociis eximia pietas; nam alter alterum inquirat, cum quo ducere collo aratra consuevit, et frequenti mugitum pium testatur affectum si forte defeceris”.

⁵⁰ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 1, 30, ed. i tł. André, s. 48 i 60; J. André wskazuje, że opis zachowań wołów (por. przyp. 49) został powtórzony za Ambrożym (*De excessu fratris Satyri* 1, 8): „Bos bouem requirit seque non totum putat et frequenti mugitu pium testatur affectum, si forte defecerit cum quo ducere collo aratra consuevit, et egote, frater, non requiram” (drukem pochylonym wyróżniono za J. André miejsca przejęte przez Izydora, por. przyp. 49). Zob. Ambroży, *O życiu brata Satyra*, w: Ambroży, *Mowy*, tł. J. Czuj, POK 31, Poznań 1939, s. 109: „teraz zaś, Bracie, dokąd się ruszę, gdzie się obrócić?”, a dalej: „Wół wołu szuka, nie uważa się za całego, częstym rykiem miłosne zdradza przywiązanie, jeśliby przypadkiem nie dopisał temu, z którym przyzwyczał się ciągnąć w jarzmie pługi”. W *Heksameronie* mówi Ambroży o podobnej przyjaźni wołu i konia. Ambrosius, *Exameron* V 18, ed. Schenkl, tł. Banterle, s. 260: „Comparem suum et bos requirit et equus diligit et, si mutetur alius, tamen trahere iugum nescit compar alterius et se non totum putat” (to w kontekście omawiania zagadnień dotyczących wierności małżeńskiej); Ambroży, *Heksameron*, PSP 4, s. 149: „I wół szuka dla siebie towarzysza, a koń go miłuje, jeśli się go zmieni nie chce jako jego towarzysz nieść jarzma z innymi i nie czuje się dobrze”.

⁵¹ Por. Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 24 (419), ed. Condoñer, s. 98: „Inter pietatem et affectionem. Pietas inter deiunctos sanguine exhibetur, affectio inter extraneos; Isidorus Hispalensis, *De differentiis*, I 47 (2), ed. Condoñer, s. 108: „Inter amicum et socium. Amicus constat affectu, socius requia consortio constat”.

hominem leonum natura est ut nisi laesi nequeant irasci”⁵². W innych sytuacjach również przejawia się, jak określa to dalej Izydor, *miser cordia* lwów. W każdym razie jedynie cierpiąc wielki głód, lwy zabijają ludzi. Nacechowany miłosierdziem sposób postępowania tych zwierząt ukazał encyklopedysta, idąc zapewne w ślad za treścią wyczytaną z kolei w dziele Solinusa (który oparł się na *Historii naturalnej*). Jednak w porównaniu ze źródłem bardziej „złagodził” charakter lwów i chyba ściślej „związał” go z cechą charakteru człowieka (*miser cordia*)⁵³. Izydorowi był znany – trudno wątpić – także inny obraz lwa: pysznego i okrutnego (*superbus, ferox*) zawarty w Ambrożego *Heksameronie* (VI 14)⁵⁴. W *Etymologiach* przedstawił jednak odmienną wizję postępowania zwierzęcia.

W stosunkowo krótkim opisie dotyczącym słoni, krótszym niż można by się spodziewać, zważywszy na obszerne informacje o tych zwierzętach zamieszczone w tekstach, z których Sewilczyk korzystał⁵⁵, zostało wspomniane, że [*elephant*s] „intellectu autem et memoria multa uigent”. Zdanie ułożone prawdopodobnie na podstawie tekstu Solinusa wymienia dwie cechy, które posiadają słonie i które przede wszystkim posiadają ludzie⁵⁶.

⁵² Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 5, ed. i tł. André, s. 91, 90, przyp. 118 – wskazanie na tekst (komentarz Serwiusza do Eneidy), z którego fraza została przejęta.

⁵³ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 6, ed. i tł. André, s. 91: „Patet eorum misericordia exemplis assiduis: prostratis enim parcunt; captiuos obuios repatriare permittunt; hominem non nisi in magna fame interimunt”. Fragment oparty na tekście Solinusa (27, 15). Por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 6, ed. i tł. André, s. 90-91, przyp. 119. U Solinusa czytamy: „Nam clementiae indicia multa sunt: *prostratis parcunt*; in uiros potius quam in feminas saeuunt; infantes *nonnisi in magna fame* perimunt. Nec a misericordia separantur; *assiduis* denique *exemplis patet* eos pepercisse cum multi *captiuorum* aliquot leonibus *obuii* intacti *repatriauerunt*” (drukami pochyłonym zaznaczono za J. André miejsca paralelne w tekście Izydora). O przekazie dotyczącym lwów u Solinusa, opartym na *Historii naturalnej* (VIII 42-58), zob. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 58-66 (zwłaszcza s. 60). Por. też Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 25 (350), ed. Condoñer, s. 98: „Nam misericordia affectus tantum cordis est quo compellimur ut miseris subueniamus”. Zob. również Seneki *De clementia* I 3, 2; 5, 2.

⁵⁴ Takiego lwa przedstawił również św. Bazyli. Por. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 284-288.

⁵⁵ Obszerne informacje odnoszące się do słoni znajdujemy w Pliniusza *Historia naturalis* (VIII 1-32; zob. też przyp. 3) i w Solinusa *Collectanea rerum memorabilium* (25, 1-15). Zob. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 98-109. O słoniach szerzej mówi Ambroży w *Heksameronie* (VI 31-35). Por. też Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 269-272.

⁵⁶ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 15, ed. i tł. André, s. 99. Odpowiedni fragment z dzieła Solinusa brzmi (Solinus, *Collectanea rerum memorabilium* 25, 2, ed. T. Mommsen, Berolini 1958, 125, 2-3): „Igitur elephantii iuxta sensum huma-

Pamięć *memoria* to, jak stwierdził Izydor w *Sentenciach*, cecha wspólna jestestw ożywionych⁵⁷. Słonie charakteryzuje także *intellectus* (inteligencja, zdolność pojmowania, pojętność), powiązany nie wprost w cytowanej wypowiedzi z pamięcią. *Intellectus*, jak również czytamy w *Sentenciach*, przynależy głównie (jedynie?) człowiekowi⁵⁸. Biskup nie zestawiał jednak inteligencji słoni z ludzką, tak jak uczynił to Solinus⁵⁹. Można jednak wnioskować, że według osądu Izydora *intellectus* słoni jest jakimś „odblaskiem” ludzkiego⁶⁰. Wyżej cytowane zdanie, jak się wydaje, „streszcza” informacje dotyczące zachowań słoni nie opisanych przez encyklopedystę, ale przedstawionych w dziełach, z których korzystał (słonie szybko się uczą, organizacja ich stad przypomina organizację ludzkich społeczności, posiadają swoją religię związaną z kultem księżyca i słońca)⁶¹.

Wśród zwierząt, które w *Etymologiach* zostały zaliczone do grupy określonej jako *bestiae*, występuje również pies, *canis*. Psy, informuje Izydor, mające bardzo czuły węch są też najbardziej przenikliwe (sposstrzegawcze) ze zwierząt: „nihil autem sagacius canibus; plus enim sensui ceteris animalibus habent”⁶². Przejawia się to w tym, że jako jedyne (spośród zwierząt) rozpoznają swoje – nadane im przez człowieka – imię: „Namque soli sua nomina recognoscunt”. Izydor podkreśla, tak jak w przypadku koni, ich oddanie swemu panu⁶³. Psy zresztą nie mogą żyć bez towarzy-

num intellectus habent, memoria pollent”. Por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 99, przyp. 140.

⁵⁷ Por. przyp. 8.

⁵⁸ Por. przyp. 30. W Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 18 (497), ed. Condoñer, s. 94 czytamy: „Inter sensum et intellectum. Sensus ad naturam refertur, intellectus ad artem”.

⁵⁹ Por. przyp. 56.

⁶⁰ Por. przyp. 10.

⁶¹ Por. przyp. 55. Por. też m.in. G.C. Druce, *The Elephant in Medieval Legend and Art*, „The Archeological Journal” 76 (1919) s. 1-73 (zwłaszcza s. 1-4 i 25-30).

⁶² Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 25, ed. i tł. André, s. 111. J. André tłumaczy: „Rien n’a plus de flair que les chiens, car ils sont les plus intelligents de tous les animaux” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 25, ed. i tł. André, s. 110). André wskazuje, że początkowa część wypowiedzi Izydora („Nihil autem sagacius canibus”) jest podobna do frazy występującej w Hieronimowym komentarzu do Księgi Izajasza (Iz 1,3): „Canibus, quod sagacissimum genus animantium est” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 110, przyp. 164). Druga część tej wypowiedzi („plus enim sensui ceteris animalibus habent”) to, jak możemy sądzić, stwierdzenie samego encyklopedysty.

⁶³ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 26, ed. i tł. André, s. 111. Przejęte z Solinusa (15, 11) – Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, XII 2, 26, ed. i tł. André, s. 111, przyp. 165. Pliniusz w *Historii naturalnej* (Plinius Maior, *Naturalis historia* VIII 142,

stwa ludzi: „Quorum postremo naturae est extra homines esse non posse”⁶⁴. O psiej wierności pisali zarówno Ambroży (i Bazyle), jak i Solinus, a wcześniej Pliniusz. Biskup Mediolanu utrwalił w swym *Heksameronie* (bazując na *Heksameronie* Bazylego) także sugestywny obraz psa posługującego się swoistym wnioskowaniem sylogistycznym przy tropieniu. Choć zwierzę pozbawione jest rozumu, to posiada przenikliwość (*sensus*), która może uchodzić za „wytwór” rozumowania nabytego w szkolnej ławie⁶⁵. Można przypuszczać, że wzmianka Sewilczyka o przenikliwości psów jest jak-

ed. i tł. A. Ernout, s. 72) stwierdził: „Ex his quoque animalibus, quae nobiscum degunt, fidelissimumque ante omnia homini canis atque equos”.

⁶⁴ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 26, ed. i tł. André, s. 111.

⁶⁵ Ambrosius, *Exameron* VI 23, ed. Schenkl, tł. Banterle, s. 364: „Exortem rationis canem esse nemo dubitauerit; tamen si sensus eius uigorem consideres, censes eum sentiendi sagacitate uim sibi rationis asciscere. Denique quo pauci in gymnasiis constituti, qui totam in discendo uitae longinquitatem contriuerint, uix potuerunt cognoscere, ut syllogismorum coniunctiones contexerent, hoc naturali canis eruditione comprehendere facile poterit aestimari. Nam ubi leporis ceruiue repperit atque ad diuerticulum semitae uenerit et quoddam uiarum conpitem, quod partes in plurimas scinditur, obiens singularum semitarum exordia tacitus secum ipse pertractat uelut syllogisticam uocem sagacitate colligendi odoris emittens. ‘Aut in hanc partem’ inquit ‘deflexit aut in illam, aut certe in hunc se anfractum contulit, sed nec in istam nec in illam ingressus est uiam. Superest igitur, ut in istam se partem sine dubitatione contulerit’. Quod homines uix prolixa compositae artis meditatione componunt, hoc canibus ex natura subpetit, ut ante mendacium deprehendant et postea falsitate repudiata inueniat ueritatem”. Ambroży, *Hexameron*, PSP 4, s. 197-198: „Nikt nie wątpi, że pies nie posiada rozumu. Jeśli jednak zastanawiasz się nad jego przenikliwością to sądzisz, że przywłaszcza sobie przy tropieniu siłę rozumu. Niewielu, którzy uczyli się w szkołach i całe długie życie spędzili na uczeniu, ledwie zdoła coś połączyć sylogizmami. Pies rozoznaje na mocy swego naturalnego instynktu, jak to zresztą łatwo zauważyć. Gdy spostrzeże ślad zająca lub łani a stanie na rozstaju ścieżki, gdzie drogi rozbiegają się w różne strony, to najpierw obiega początek każdej z nich, milcząc zastanawia się. Potem niejako z tego, co wywęszył wyprowadza sylogistyczny wniosek. Pobiegł to na tę, to na drugą, to znów na inne skrzyżowanie, lecz nie brał ani pierwszej ani drugiej, dopóki wyzbywszy się wątpliwości pobiegł tą ostatnią. To co udaje się ludziom po długiej rozwadze, psy mają z natury. Najpierw przekonują się, że coś nie jest prawdziwe, potem odrzuciwszy fałsz, znajdują prawdę”. Dalej czytamy o wierności psów. O przenikliwości psów i ich wierności wobec swych panów czytamy w dziele Bazylego. Zob. Kochanek, *La fisiologia dell’ „Esameron”*, s. 281. Zob. też: Eustathius, *Ancienne version latine des neuf homélies sur l’Hexameron du Basile de Cesarée* 9, 4, 11-15, ed. E. Amand de Mendieta – S.Y. Rudberg, *Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur* 66, Berlin 1958, s. 119-120. O wierności psów, o ich pamięci oraz o przydatności w bitwie i na polowaniu mówi także Solinus w *Collectanea rerum memorabiliom* 15, 8-12. W dziele nie znajdujemy przekazu o psie „sylogiście”. Nie mówi o tej umiejętności psa Pliniusz w *Historii naturalnej*. Por. Plinius Maior, *Naturalis historia* VIII 142-153.

by echem Hieronimowego opisu ukazującego, jak te zwierzęta „posługują się” sylogizmem⁶⁶.

Pewne cechy nieobce człowiekowi zostały przypisane w *Etymologiach* także lisowi (*vulpes*): przebiegłość i używanie podstępów. Izydor nie odniósł jednak tej charakterystyki do ludzi⁶⁷. Z cechami ludzkimi nie łączy wyraźnie encyklopedysta także zachowań małp. Zastanawia przy tym, iż nie mówi wprost o podobieństwie cielesnym (co do „kształtu” postaci) małp do ludzi. Wywodzi nazwę zwierzęcia, *simia*, od greckiego słowa wskazującego na szczególnie wyglądu twarzy – spłaszczony nos (twarze małp są, jak czytamy, szkaradne i oszpecone zmarszczkami). Odrzuca pogląd o pochodzeniu nazwy od łacińskiego *similitudo*, co miałoby nawiązywać nie do podobieństwa „postaciowego”, ale sygnalizować, że w umiejętnościach, jakie posiadają małpy, można dopatrzeć się podobieństwa do ludzkich umiejętności (*simiae – similitudo rationis humanae*). Negując łacińskojęzyczną podstawę etymologii wyrazu *simia*, Izydor ukazuje jednak pewne cechy zwierzęcia, dostrzeżenie których mogło stanowić uzasadnienie odrzuconego przez niego wywodu. Oto małpy „wyczuwające” żywioły (*elementorum sagaces*) rozpoznają fazy księżyca i cieszą się, podskakując, gdy jest w pełni, a smućą, gdy się umniejsza. Odznaczają się przeto pewną formą religijności oraz łączącymi się z nią uczuciowymi reakcjami. Zachowanie małp powodowane uczuciami widoczne jest także w stosunku tych zwierząt do swego małego potomstwa⁶⁸. Fragment poświęcony małpom ułożył Izydor głównie na podstawie dzieła Solinusa (Ambroży i Bazylu nie mówią w *Hekameronie* o małpie). Za Solinusem wymienił też pięć „odmian”

⁶⁶ Jak wyżej wspomniano (przyp. 62) informacja o przenikliwości psów została sformułowana prawdopodobnie przez samego Izydora (nie została wprost przejęta z innego tekstu).

⁶⁷ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 29, ed. i tł. André, s. 113: „Vulpis dicta, quasi uolupis. Est enim uolubilis pedibus et nunquam rectis itineribus, sed tortuosis anfractibus currit, frandulentum animal insidiisque decipiens. Nam dum non habuerit escam, fingit mortem, sicque descendentes quasi ad cadauer aues rapit et deurat”. O źródłach tej informacji, zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 29, ed. i tł. André, s. 113-114, przyp. 170 i 171. O podstępach lisa wspomina Ambroży w *Heksameronie* (VI 12; VI 19) oraz Bazylu. Zob. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 256-259. O przebiegłości lisa mówi Pliniusz (VIII 103); Solinus (11, 11) jedynie ogólnie napomyka o zwierzęciu.

⁶⁸ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 30, ed. i tł. André, s. 115: „Simiae Graecum est nomen, id est pressis naribus; unde et simias dicimus, quod suppressis naribus sint et facie foeda, rugis turpiter follicantibus, licet et capellarum sit pressum habere nasum. Alii simias Latino sermone uocatos arbitrantur, eo quod multa in eis similitudo rationis humanae sentitur; sed falsum est. [2, 31] Hi elementorum sagaces noua luna exultant, media et caua tristantur. Fetus quos amant ante se gestant; neglecti circa matrem haerent”.

małp, w tym psiogłowych (*cinocefali*) i satyrów (*satyri*)⁶⁹. Pomiął informację Solinusa, którą ten powtórzył za *Historią naturalną* (8, 215) o podstępie stosowanym w polowaniach na małpy, a wykorzystującym ich skłonność do naśladowania bezwiednego („bezmyślnego”) czynności ludzkich. W obrazie zachowań małp nakreślonym w *Etymologiach* została niejako zaakcentowana na skutek tego opuszczenia wspomniana wyżej „religijność”. Izydor, bazując na tekście Solinusa, nie wspomniał tym samym, jak już zaznaczono, o podobieństwie „postaciowym” małp do ludzi. Podkreślił je Pliniusz (VIII 215; „Simiarum [...] genera [...]. Hominis figurae proxima”), lecz Solinus – a w konsekwencji także Izydor – nie uwzględnił tego stwierdzenia⁷⁰.

W części poświęconej grupie „mniejszych zwierząt” („de minutis animantibus”) nie dostrzegamy wyrażonych wprost odniesień ich zachowań do cech ludzkich. Niemniej jednak czytamy, że jeź, *iricius*, posiada swego rodzaju roztropność. Jego *prudentia* przejawia się w sposobie pozyskiwania pożywienia dla swoich małych: wspina się na krzew winny, odgryza grono i zszedłszy na ziemię, tarza się po strąconym łupie, nabijając na nastroszone igły poszczególne owoce, a potem zanoszi je potomstwu⁷¹. Takie zachowanie jeża ukazywał m.in. *Fizjolog* oraz Pliniusz w *Historii naturalnej*. W dostępnych Izydorowi tekstach wskazane postępowanie jeża nie zostało jednak określone jako przejaw roztropności⁷². Prawdopodobnie

⁶⁹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 2, 30-33, ed. i tł. André, s. 114-116, przyp. 172-179.

⁷⁰ Zob. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 82-86. Podstęp stosowany w polowaniach na małpy przedstawia Solinus w ślad za Pliniuszem (VIII 215). Powiada zatem Solinus (27, 55-56, ed. Mommsen, s. 142, 16-143, 5): „Omne autem latifundium quod inter Aegyptum Aethiopiae Libyamque diffunditur, quacumque lucis opacum est, varium implevit simiarum genus. [...] plebes simiarum in his est quas passim videmus non sine ingenio aemulandi, quo facilius in manus veniunt: nam dum avide venantium gestus adfectant, relicta consulto visci unguilla, quod mendacio factum vident, oculos suos oblinunt: ita visu obducto primum eas corripit. Exultant nova luna [...]”. Krzysztof Morta tłumaczy fragment o podstępie następująco: „Te, które bez zastanowienia skłonne są do naśladowania, łatwiej dają się złapać. Bardzo chętnie naśladują ruchy myśliwych. Toteż zamazują oczy maścią z jemioly specjalnie pozostawioną przez polujących, co jest wyraźnym podstępem. W ten sposób straciwszy chwilowo wzrok łatwiej pozwalają się ująć” (Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 82).

⁷¹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 3, 7, ed. i tł. André, s. 129-130: „Huius prudentia quaedam est; nam dum absconderit uam de uite, supinus sese uolutat super eam, et sic eam exhibet natis suis”.

⁷² Zob. np. *Physiologus latinus. Editions préliminaires. Versio B*, 13, ed. F.J. Carmody, Paris 1939, s. 26-27; *Physiologus latinus versio Y*, 16, ed. F.J. Carmody, Berkeley 1941, s. 114. O sposobie pozyskiwania winnych gron przez jeża wspo-

sam encyklopedysta tak je nazwał. W *De differentiis*, zaznaczmy, *prudentia* to istotny, by tak powiedzieć, przymiot intelektualny człowieka⁷³. Można zatem uznać, że *prudentia*, jaką odznacza się jeź, jest podobna do tej, jaką wykazuje człowiek, odnosi się jednak ona w tym przypadku do swego rodzaju umiejętności w zdobywaniu pokarmu. Tą umiejętnością charakteryzuje się również mrówka, *formica*, zaliczona do grupy „mniejszych” zwierząt. Posiada cechę, którą Izydor określa jako *sollertia* – ‘prze-myślność’ (‘przezorność’?), ‘biegłość’ w zabezpieczaniu sobie pokarmu na przyszłość (w lecie na czas zimy) oraz w wybieraniu właściwych, dobrych do spożycia ziaren pszenicy w czasie zbiorów (mrówka wybiera pszenicę, pomija ziarna jęczmienia, porzuca ziarna zawilgocone podczas deszczu)⁷⁴. *Sollertia* mrówek przedstawiona przez encyklopedystę ma, jak można zauważyć, niejako znamiona roztrpności (a zatem ma znamiona jednej z ludzkich – czy raczej miewanych przez ludzi – cnót). Zachowanie mrówek opisane przez Izydora zostało także ukazane w tekstach, z których korzystał, nie wskazywały one jednak, że jest to *sollertia*⁷⁵.

Wyraźne odniesienie do wspólnych cech zwierząt i ludzi znajduje się natomiast w części prezentującej węże (*De serpentibus*). Izydor zamieścił stosunkowo obszerny opis węża (*serpens*) rozpoczynający się od informa-

mina *Historia naturalna* (VIII 133). Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, ed. i tł. André, s. 130, przyp. 206. Informacji na temat zwierzęcia nie zawiera natomiast dzieło Solinusa. Nie wzmiankuje o jeżu również Ambroży w *Heksameronie*. Św. Bazyli mówi o jeżu, ale nie opisuje wspomnianego sposobu. Zob. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 274.

⁷³ Isidorus Hispalensis, *De differentiis* I 19 (417), ed. Condoñer, s. 94: „Inter prudentiam et sapientiam. Prudentia in humanis rebus, sapientia in diuinis tribuitur”. Por. Isidorus Hispalensis, *Sententiae* II 1, 10; 1, 13.

⁷⁴ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 3, 9, ed. i tł. André, s. 131: „Formica dicta ab eo quod ferat micas farris cuius sollertia multa: prouidet enim in futurum et praeparat aestate quod hieme comedat; in messe autem eligit triticum, hordeum non tangit; dum pluit ei super frumentum, totum eicit” (dalej o zasłyszanej pogłosce, że w Etiopii żyją mrówki podobne do psa, które wydobywają łapami złoty piasek; ta informacja jest zaczerpnięta z Solinusa – Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 3, 9, ed. i tł. André, s. 131, przyp. 209). Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 3, 9, ed. i tł. André, s. 130-131, przyp. 208 i 209.

⁷⁵ Przedstawione przez Izydora zachowanie mrówek prezentuje Ambroży w *Heksameronie* (VI 16; VI 20). Informacje podane przez biskupa Mediolanu zostały w tym zakresie oparte na dziele Bazylego. Por. Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 289-295. O zabezpieczaniu przez mrówki pokarmu w postaci odpowiednich ziaren mówi Pliniusz w *Historii naturalnej*, wspomina także o „zachowaniu społecznym” mrówek (XI 108-110; XI 111 – o mrówkach indyjskich). O mrówkach etiopskich wzmiankuje Solinus (30, 23; por. przyp. 74). Zob. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 142-146.

cji już wyżej przytoczonej: „uiuacitate quadam sensus serpens excellit”⁷⁶. Następne zdanie odnoszące się do węża, a odwołujące się do Księgi Rodzaju (Rdz 3,1) pozwala na stwierdzenie, że wąż charakteryzuje się, bardziej niż inne zwierzęta, jakąś bystrością pojmowania (jakąś bystrą inteligencją)⁷⁷. Wywiedziona z przekazu biblijnego cecha węża zyskuje jakby naturalistyczne uzasadnienie w wiadomości podanej w zakończeniu opisu zwierzęcia. Izydor powtarza tam frazę z Owidiuszowych *Metamorfoz* o tym, że ze szpiku kręgosłupa zmarłego człowieka powstaje w grobie wąż. Encyklopedysta dodaje, podkreślając swoisty związek węża z człowiekiem, że tak jak wąż jest przyczyną śmierci człowieka (w sensie biblijnym oraz w sensie naturalistycznym przez ukąszenie), tak i śmierć człowieka przyczynia się do powstania węża. Kończąca wywód informacja o wężu, który nie dotknie nagiego (oczywiście żywego) człowieka, zdaje się odsyłać do okoliczności upadku (Rdz 3,1-11)⁷⁸.

⁷⁶ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 42, ed. i tł. André, s. 165. J. André tłumaczy: „le serpent l'emporte par une certaine vivacité de l'intelligence” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 42, ed. i tł. André, s. 164). W tłumaczeniu na angielski: „the snake excels in a certain quickness of sense”. Isidore of Seville, *The Etymologies*, tł. S.A. Barney *et al.*, s. 258.

⁷⁷ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 43, ed. i tł. André, s. 165: „Vnde et legitur in Genesi: Serpens autem erat sapientior omnibus pecoribus terrae”. Warto zwrócić uwagę na użyte określenie *sapientior*. Wulgata podaje: „sed et serpens erat callidior cunctis animantibus terrae”, co Jakub Wujek tłumaczy: „Ale i wąż był chytrzy nad inne wszystkie zwierzęta ziemne” (*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, ed. J. Frankowski, Warszawa 1999, s. 34). J. André w komentarzu przywołuje słowa Augustyna: „Cf. Aug. gen. ad litt. 11, 2: „serpens prudentissimus uel sicut plures latini codices habent, sapientissimus” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 164 przyp. 277). Por. Mt 10,16 („Estote ergo prudentes sicut serpentes”); 2Kor 11,3 („timeo autem ne sicut serpens Evam seduxit astutia sua ita corrumpantur sensus vestri”). Swoistą ilustracją inteligentnego zachowania zwierząt zaliczonych przez Izydora do grupy węży jest opis reakcji węża o nazwie *aspic*. Gdy *aspic* zaledwie usłyszy dźwięki, którymi zaklinacz zamierza go wywabić z nory, to przykładą jedno ucho do ziemi, drugie zakrywa ogonem i w ten sposób czyni się jakby głuchym na te dźwięki i pozostaje bezpieczny (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 12). Zob. też: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, s. 142-143, przyp. 235.

⁷⁸ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 48, ed. i tł. André, s. 169: „Pythagoras dicit de medulla hominis mortui, quae in spina est, serpentem creari; quod etiam Ouidius in *Metamorphoseorum* libris commemorat dicens: «Sunt qui, cum clauso putrefacta est spina sepulchro, // mutari credant humanas angue medullas» [*Met.*, 15, 398-400]. Quod si creditur, merito euenit ut, sicut per serpentem mors hominis, ita et hominis morte serpens. Fertur autem quod serpens hominem nudum non sit ausus contingere”. Fragment mówiący o Pitagorasie został zaczerpnięty z komentarza Serwiusza do Eneidy (V 95; zob. V 84-96). Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 168, przyp. 286. Wzmianka

Opisując grupę nazwaną *pisces* (tu w zasadzie stworzenia, których głównym środowiskiem życia jest woda), Sewilczyk wspomniał również o cesze, którą można przypisać ludziom. Oto, jak się dowiadujemy, delfiny, *delfines* (zaliczone do grupy *pisces*), płyną za głosem ludzkim albo też gromadzą się na dźwięk muzyki, posiadają zatem – zaryzykujemy sformułowanie – swego rodzaju wrażliwość artystyczną⁷⁹.

Innego rodzaju podobieństwa zostały ukazane w opisach ptaków (*De avibus*). Mówiąc o papudze, sroce oraz o przepiórcie, Izydor informuje o pewnych cechach, nazwijmy je ogólnie, cielesnych, które one posiadają, a które to cechy są podobne do ludzkich i „powodują” efekty „niecielesne”, również podobne do cech ludzkich.

Czytamy zatem, że żyjąca w Indiach papuga, *psittacus*, mając znacznie większy i szerszy język niż inne ptaki (posiada przeto język, który można porównać do ludzkiego), potrafi wydawać zrozumiałe, tak jak

o wężu i nagim człowieku zawarta w *Fizjologu* – Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 168-169, przyp. 288.

⁷⁹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 6, 11, ed. i tł. André, s. 189: „Delfines certum habent uocabulum, quod uoces hominum sequantur uel quod ad symphoniam gregatim conueniunt”. J. André wskazuje, że Izydor oparł się na przekazie Solinusa (12, 5-6; to za *Historią naturalną* IX 23-24) przedstawiającym delfina. Sygnalizuje również nieco opaczoną interpretację tego przekazu dokonaną przez encyklopedystę – Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 188-189, przyp. 343. W każdym razie Sewilczyk ukazał za Solinusem „wrażliwość” delfinów na muzykę. Dodajmy, że niektóre zachowania stworzeń wodnych (*pisces*), określane przez Izydora jako *ingenium*, można – w szerokim zakresie – traktować jako podobne do uzdolnień wykazywanych przez ludzi znajdujących się w specyficznych sytuacjach: zagrożenia życia oraz potrzeby zdobycia pokarmu. *Lupus* draży dziurę w piachu i w niej się kryje, unikając zagarnięcia przez sieć. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 6, 24 (s. 196, przyp. 363; s. 185, przyp. 330, identyfikacja – *Dicentrarchus labrax*). *Escarus*, który dostał się do więcierza, potrafi zeń ujsć samodzielnie, uderzając wielokrotnie ogonem w otwór pułapki i w ten sposób poszerzając go. Gdy inny *escarus*, będący na zewnątrz więcierza, dostrzeże uwięzionego, to pomaga towarzyszowi, chwytając zębami jego ogon i uwalniając z opresji. Por. Publiusz Ouidius Neso, *Halieutica*, tł. A.W. Mikołajczak, Gniezno 1997, s. 62-65; Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 6, 30 (s. 199, przyp. 199, identyfikacja – *Scarus cretensis*, rodzina *Scaridae*, papugoryby). *Cancer* (tu krab) zdobywa z podziwu godną przemyślnością (*miro ingenio*) mięso ostrygi (*ostrea*). Nie mogąc własnymi siłami otworzyć jej muszel, oczekuje na moment, gdy sama je uchyli. Wtedy *cancer* wkłada kamyczek między nie, tak że ostryga nie może ich zewrzeć i łowca wybiera z środka mięso. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, XII 6, 51. Informacja przejęta z *Heksameronu* Ambrożego (V 8, 22). W. Szolński tłumaczy *cancer* przez ‘rak’ (Ambroży, *Hexaameron*, s. 152). Zob. też: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 6, 44 (*polippus* – ośmiornica). W przekazach, z których Izydor korzystał, przedstawione zachowania nie są określone jako *ingenium*.

to czynią ludzie, dźwięki. Informacji zaczerpniętej z tekstu Solinusa⁸⁰ biskup Sewilli przydał obrazową interpretację. Wspomniał mianowicie, że gdyby ktoś nie widział ptaka, a słyszał jedynie jego głos, to sądziłby, że to mówi człowiek. Papuga, jak się dowiadujemy, może „sama z siebie”, *ex natura*, wypowiadać słowa pozdrowienia po łacinie i po grecku (*haue, chaire*). Poza tym można ją nauczyć innych słów. Izydor niejako podsumował wywód, cytując jeden z epigramów Marcjalisa⁸¹. Dźwięki (skrzeczenia) podobne do ludzkich wydają także sroki, *picae*. Izydor nawet skojarzył nazwę ptaków z poezją: „*picae quasi poeticae [...]*”. Sroka nie posiada jednak na tyle sprawnego („zwinnego”) języka, by rozmawiać jak człowiek. Encyklopedysta również i w tym opisie przytoczył epigram Marcjalisa, inny niż wyżej wspomniany, jednakże przekazujący w formie poetyckiej to, o czym czytamy w odniesieniu do papugi: gdyby ptak nie był widoczny, słuchacz sądziłby, że pozdrawia go człowiek. Sewilczyk, tworząc opis sroki, oparł się na *Historii naturalnej* (X 118-119). W dziele Solinusa, zaznaczymy, a także w Ambrożego *Heksameronie* (i w *Heksameronie* Bazylego) nie znajdujemy informacji na temat sroki⁸². Izydor wyeksponował, w porównaniu do przekazów, na których się opierał, cechę papugi i sroki zbliżoną do cechy ludzkiej. Przedstawione w *Etymologiach* umiejętności jednego i drugiego ptaka były jakby wynikiem, powtórzmy, szczególnej budowy ich języka przypominającego w swym kształcie język człowieka. Epigram Marcjalisa, raz sparafrazowany w formie prozaicznej przez Izydora, a drugi raz przezeń zacytowa-

⁸⁰ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 242, przyp. 48 (wskazanie na fragmenty z dzieła Solinusa: 52, 43; 52, 45). Zob. też: Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 127-129. Zostają tam wskazane odpowiednie passusy z *Historii naturalnej* (X 117 i 119), na których oparł się Solinus.

⁸¹ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 24, ed. i tł. André, s. 243: „Psittacus in Indiae litoribus gignitur, colore uiridi, torque puniceo, grandi lingua et ceteris auibus latiore. Vnde et articulata uerba exprimit, ita ut, si eam non uideris, hominem loqui putes. Ex natura autem salutatur dicens: «haue» uel «χ α ἰ π ε». Cetera nomina institutione discit. Hinc est illiud: «Psittacus a uobis aliorum nomina discam; | hoc didici per me dicere: «Caesar, haue»” (Martialis, XIV 73). Zob. też Morta, *Świat egzotycznych zwierząt*, s. 129.

⁸² Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 46, ed. i tł. André, s. 259, 261: „Picae quasi poeticae, quod uerba in discrimine uocis exprimant, ut homo. Per ramos enim arborum pendulae inportuna garrulitate sonantes, etsi linguas in sermone nequeunt explicare, sonum tamen humanae uocis imitantur. De qua congrue quidam ait: «Pica loquax certa dominum te uoce saluto: | si me non uideas, esse negabis auem»” (Martialis, XIV 76). Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 46, ed. i tł. André, s. 259-260, przyp. 521. *Pica salutatrix* wspomniana w innym epigramie Marcjalisa (VII 87, 6).

ny⁸³, podkreśla, że dźwięki wydawane przez papugę i srokę wywołują wrażenie obecności człowieka⁸⁴.

Inną wspólną z człowiekiem cechą posiada przepiórka, *coturnix*. Izydor informuje, w ślad za Solinusem, że przepiórka to jedyne zwierzę, które tak jak człowiek jest podatne na epilepsję. Nie mamy pewności, czy ta dolegliwość jest konsekwencją tego, że ptak spożywa ziarna trujących roślin (o czym encyklopedysta mówi bezpośrednio wyżej) czy też jest wynikiem podobnych jak w przypadku człowieka uwarunkowań⁸⁵.

Prezentując ptaki, Izydor wspomniał ponadto o charakterystycznych zachowaniach niektórych z nich, używając określeń sugerujących, że można by je zaliczyć do kategorii zachowań społecznych podobnych do zachowań ludzkich. Bociany, *ciconiae*, są bardzo towarzyskie, a w locie przybierają szyk jak wojsko, na czele z przewodnikami (rolę tę pełnią wrony)⁸⁶. Encyklopedysta streścił w tym przypadku przekaz Ambrazjańskiego *Heksameronu* mówiący o tych ptakach (o ich „wojskowej” organizacji), a umieszczony w kontekście rozważań biskupa Mediolanu nad „ptasimi wzorcami” dla organizacji społeczeństwa (państwa) ludzkiego⁸⁷. Innymi

⁸³ Warto przytoczyć po raz kolejny odpowiednie fragmenty. Czytamy o papudze (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 24; zob. przyp. 36): „Vnde et articulata uerba exprimit, ita ut, si non eam uideris, hominem loqui putes. Ex natura autem salutat dicens: «hauē» [...]”. Por. epigram zamieszczony przy końcu opisu sroki (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 46; zob. przyp. 82): „Pica loquax certa dominum te uoce saluto: I si me non uideas, esse negabis autem”.

⁸⁴ Luźno łączy się z omawianym zagadnieniem przypadek ptaka *ulula* (sówka? puszczyk?), którego głos przypomina płacz i zawodzenie (człowieka): „cum enim clammat, aut fletum imitatur aut gemitum”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 38, ed. i tł. André, s. 253.

⁸⁵ Opis przepiórki: Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 64-65. Przy końcu czytamy (XII 7, 65, ed. i tł. André, s. 275): „Cibos gratissimos habent semina uenenorum; quam ob causam eas ueteres uesci interdixerunt. Solum enim hoc animal, sicut et homo, caducum patitur morbum”. Zob. też uwagi wydawcy. Przekaz dotyczący przepiórki oparty został na dziele Solinusa (11, 20-23). Solinus korzystał z kolei z *Historii naturalnej* (X 69). Należy zaznaczyć, że o przepiórce nie wspomina Ambroży w *Heksameronie*. Wzmiankę o ptaku zamieścił natomiast w swym dziele Bazyl. Informuje ona jedynie o spożywaniu przez ptaka trującej rośliny. Zob. Kochanek, *La Fisiologia, dell' „Esamerone”*, s. 217-218.

⁸⁶ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 16, ed. i tł. André, s. 235: „Ciconiae [...] societatis comites, serpentium hostes, maria transuolant, in Asiam collecto agmine pergunt. Cornices duces eas praecedunt, et ipsae quasi exercitus prosequuntur”. Zob. uwagi, jakie zamieścił J. André (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 16, ed. i tł. André, s. 235, przyp. 463).

⁸⁷ Ambroży zamieszcza w *Heksameronie* (V 53) stosunkowo obszerny wywód o bocianach będący swoistą ilustracją jego rozważań na temat tego, jak organizacja spo-

zachowaniami wyróżniają się ptaki Diomedesa, *Diomedias aues*, które rozróżniają swych „współobywateli” ludzkich od „cudzoziemców”. Jeśli to Grek, (a zatem człowiek pochodzący z terenów, z których się te ptaki wywodzą), to przybliżają się do niego i przymilają. Cudzoziemca atakują i wydają przy tym płaczliwe głosy, wyrażając żal na wspomnienie swego dawnego stanu, gdy były jeszcze ludźmi (nim zostały przemienione w ptaki; mówi o tym Owidiusz w *Metamorfozach* XIV 482-510), czy też na wspomnienie swego zabitego króla Diomedesa⁸⁸. Informacje odnoszące się do tego rodzaju reakcji ptaków Diomedesa zaczerpnął Izydor z dzieła Solinusa⁸⁹.

Wyraźniejsze odniesienia do organizacji społecznej zwierząt, odzwierciedlającej organizację ludzkiej społeczności, znajdujemy w opisie pszczół, *apes*, zamieszczonym na początku prezentacji mniejszych stworzeń skrzydlatych (*de minutis uolatilibus*). Izydor, korzystając w tym przypadku z kilku źródeł, zaznaczył między innymi, że pszczoły (a właściwie rój pszczół) wykazują się biegłością, przemyślnością (*sollertia*; por. wyżej o mrówkach) w wytwarzaniu miodu. Wznoszą z nieopisaną umiejętnością swe domostwa, posiadają wojsko i króla, toczą także wojny. Encyklopedysta streścił w tych słowach bogatą dotychczasową tradycję piśmienniczą odnoszącą się do cech roju pszczelego (szczególną pozycję zajmowała w niej czwarta księga Wergiliuszowych *Georgik*)⁹⁰. Odniesienia do „cech organizacyjnych” ludzkiej społeczności są w przytoczonej charakterystyce dość czytelne.

łeczeństwa niektórych ptaków stanowi przykład do naśladowania dla ludzkiego społeczeństwa (V 50-55). O bocianach mówi Bazyl w swym dziele (Kochanek, *La fisiologia dell' „Esamerone”*, s. 218-220), jednakże nie skupia się na ich wojskowej organizacji. Nie opisuje jej Pliniusz w *Historii naturalnej*, przedstawia obszernie szlaki ich wędrówki (X 60-63, X 77-78 i X 111). Informacje Pliniusza streszcza Solinius (40, 25-27).

⁸⁸ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 28-29, ed. i tł. André, s. 247: „Diomedias aues a sociis Diomediis appellatas, quos ferunt fabulae in eadem uolucres fuisse conuersos [...] Sunt autem circa Apuliam in insula Diomedia inter scopulos litorum et saxa uolitantes. Iudicant inter suos et aduenas; nam si Graecus est, proprius accedunt et blandiunt; si alienigena, morsu inpugnant et uulnerant, lacrimosis quasi uocibus dolentes uel suam mutationem uel regis interitum. Nam Diomedes ab Illyriis interemptus est”. J. André wskazuje, że „Diomedias aues” to trzcze: „Sans doute un harle (genre Mergus)” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 7, 28-29, s. 246, przyp. 487).

⁸⁹ Solinus mówi o ptakach Diomedesa w obszernym fragmencie swego dzieła (2, 45-50), wspomina przy tym o ich stosunku do Greków i do cudzoziemców (2, 49). Zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, s. 246, przyp. 488-489. Tam też są wskazane odpowiednie fragmenty *Historii naturalnej* (XVIII 126-127) i Augustyna *Państwa Bożego* (XVIII 16).

⁹⁰ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII, 8, 1, ed. i tł. André, s. 287: „Apes [...] Haec sollertes in generandi mellis officio adsignatas incolunt sedes, domicilia inenarrabili

Autor *Etymologii*, opierając się na wcześniej powstałych przekazach dotyczących zwierząt potrafił – trzeba podkreślić – wydobyć z nich elementy najbardziej istotne dla charakterystyki takiego czy innego stworzenia. Dwunasta księga dzieła (a można to stwierdzenie odnieść także do innych ksiąg) niejako podsumowuje długotrwałe (antyczo-wczesnochrześcijańskie) poglądy na, w tym przypadku, przyrodzone, by tak rzec, kształty cielesne oraz sposoby zachowania i reagowania zwierząt. W prezentacji poszczególnych stworzeń Izydor wyraźnie wzmacniał czy preferował te ich cechy, zanotowane w dostępnych mu przekazach, które w jego interpretacji były wspólne dla zwierząt i dla ludzi czy też posiadały podobieństwo do ludzkich cech. Eksponował cechy ze sfer psychiczno-umysłowej i moralnej, w mniejszym stopniu ze sfer społecznej i cielesnej. Takie podejście stanowi, jak sądzimy, ważny element jego spojrzenia na świat zwierzęcy i jest, w szerszej perspektywie, jednym ze szczególnych rysów jego antropologii. Warto przy tym, przy bardziej pogłębionych badaniach nad Izydoriańską antropologią, uwzględnić aspekt porównawczy ujęty m.in. we wspomnianej już pracy J.-F. Lhermitte⁹¹.

Common Features of Animals and People in the Twelfth Book of the *Etymologies* of Isidore of Seville

(summary)

The twelfth book of the *Etymologies* is, as we know, devoted to the descriptions of animals (divided into eight groups), Isidore of Seville, basing on previous accounts, drew from these sources the most important elements characterizing individual creatures. The twelfth book summarizes the long – lasting (ancient and early Christian) views on the innate corporeal shapes and ways of behaviour and reactions of animals. In the presentation of some animals, the bishop of Seville clearly strengthened (preferred) their features – presented in the sources available to him – which in his interpretation were common to animals and to people, or bore resemblance to human characteristics. He demonstrated features from the psycho-mental and moral spheres (*equus*, *bos*, *leo*, *elephantus*, *canis*, *simia*, *iricius*, *formica*, *serpens*, *delfinus*). To a lesser degree, he pointed to bodily features (birds, *aves*: *psittacus*, *pica*, *coturnix*) and social (*ciconia*, *apis*). Mention of common (or similar) traits of animals and humans does not occur only in part of the book saying *de vermibus* (other groups of animals have their „representatives” in this regard). Paying attention to the common features of animals and people is, we think, an important aspect of Isidore’s view of the animal world. It is also one of the special features of his anthropology.

arte componunt, ex uariis floribus fauum condunt, textisque ceris innumera prole castre repulcent, exercitum et reges habent, proelia mouent, fumum figunt, tumultu exasperantur”. O tekstach, które mógł wykorzystać Izydor, opisując pszczoły, zob. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 8, 1, ed. i tł. André, s. 285-288, przyp. 592-596.

⁹¹ Zob. Lhermitte, *L’Animal vertueux*, s. 479-485.

Keywords: Isidore of Seville; medieval Encyclopaedism; animals; Middle Age; *the Etymologies*; Ambrose; Solinus

Wspólne cechy zwierząt i ludzi w dwunastej księdze *Etymologii* Izydora z Sewilli

(streszczenie)

Dwunasta księga *Etymologii* jest, jak wiemy, poświęcona opisom zwierząt (podzielonych na osiem grup). Izydor z Sewilli, opierając się na wcześniejszych relacjach, czerpał z tych źródeł najważniejsze elementy charakteryzujące poszczególne stworzenia. Dwunasta księga zbiera i niejako kumuluje starożytnie i wczesnochrześcijańskie poglądy na temat naturalnych kształtów ciała, sposobów zachowania i reakcji zwierząt. Podczas prezentacji niektórych z nich biskup Sewilli wyraźnie wyakcentował te ich cechy – przedstawione w dostępnych mu źródłach – które w jego interpretacji były bądź wspólne dla ludzi i zwierząt, bądź też były podobne do cech ludzkich. Izydor pokazał w ten sposób wiele cech ze sfery psycho-mentalnej i moralnej u takich zwierząt, jak: *bos*, *canis*, *delfinus*, *elephantus*, *equus*, *formica*, *iricius*, *leo*, *serpens* i *simia*. W mniejszym stopniu zaś wskazywał na podobieństwo cech somatycznych u ludzi i ptaków (*coturnix*, *pica*, *psittacus*) oraz na analogie w życiu „społecznym” ludzi, owadów i ptaków (*apis*, *ciconia*). Wydaje się, że zwracanie uwagi na cechy wspólne zwierząt, owadów i ludzi było ważnym elementem w Izydorowym postrzeganiu świata zwierząt. Jest to również jedna ze szczególnych cech jego szeroko rozumianej antropologii.

Słowa kluczowe: Izydor z Sewilli; średniowieczna encyklopedia; zwierzęta; średniowiecze; *Etymologie*; Ambroży; Solinus

Bibliografia

Źródła

- Ambrosius Mediolanensis, *Exameron*, ed. C. Schenkl, tł. G. Banterle, Mediolani – Romae 1979, tł. W. Szoldrski, Ambroży, *Hexameron*, PSP 4, Warszawa 1969.
- Ambrosius Mediolanensis, *De excessu fratris Satyri*, ed. O. Faller, CSEL 73, Vindobonae 1955, s. 209-325, tł. J. Czuj, Ambroży, *O życiu brata Satyra*, w: Ambroży, *Mowy*, POK 31, Poznań 1939, s. 106-138.
- Aristoteles, *Meteorologica*, tł. A. Paciorek, Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 2, Warszawa 1990, s. 425-554.
- Aristoteles, *Historia animalium*, tł. P. Siwek, Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992, s. 323-614.
- Augustinus Hipponensis, *De civitate Dei*, tł. W. Kornatowski, Augustyn, *O państwie Bożym*, t. 2, Warszawa 2003.

- Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, ed. J. Frankowski, Warszawa 1999.
- Basilius Caesariensis, *Homiliae in hexaemeron*, versio latina, w: Eustathius, *Ancienne version latine des neuf homélies sur l'Hexaémeron du Basile de Cesarée*, ed. E. Amand de Mendieta – S.Y. Rudberg, *Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur* 66, Berlin 1958.
- Gaius Plinius, *Naturalis historia*, tł. J. Zawadzka – T. Zawadzki, Pliniusz, *Historia naturalna (wybór)*, Biblioteka Narodowa II/128, Wrocław – Kraków 1961; Pline l' Ancien, *Histoire naturelle. Livre VIII*, ed. i tł. A. Ernout, *Collection des Universités de France publiée sous le patronage de l'Association Guillaume Budé*, Paris 2003; Pline l' Ancien, *Histoire naturelle. Livre VII*, ed. i tł. R. Schilling, *Collection des Universités de France publiée sous le patronage de l'Association Guillaume Budé*, Paris 2003.
- Isidorus Hispalensis, *De Differentiis*; Isidoro de Sevilla, *Differentias*, ed. i tł. C. Condoñer, *Auteurs latins du Moyen Âge. Les Belles Lettres*, Paris 2012.
- Isidorus Hispalensis, *De natura rerum*; Isidore de Séville, *Traité de la nature*, ed. i tł. J. Fontaine, *Bibliothèque de l'École des Hautes Études Hispaniques* 28, Bordeaux 1960.
- Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum*, tł. S.A. Barney – W.J. Lewis – J.A. Beach – O. Berghof – M. Hall, *Isidore of Seville, The Etymologies*, Cambridge 2006; Isidoro de Sevilla, *Etimologias*, ed. i tł. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Cosquero, t. 1-2, Madrid 1982; Isidor z Seville, *Etymologie*, t. 1-14, *Knihovna Středověké Tradice*, Praha 1998-2010; Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive Originum libri XX*, t. 1-2, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1911.
- Isidorus Hispalensis, *Sententiae*, ed. P. Cazier, CCL 111, Turnholti 1998, tł. T. Krynicka, *Izydor z Sewilli, Sentencje*, *ŻMT* 66, Kraków 2012.
- Marcus Valerius Martialis, *Epigrammaton*; Martial, *Épigrammes*, t. 1 i 3, ed. i tł. H.-J. Izaac, Paris 2012.
- Physiologus latinus. Editions préliminaires. Versio B*, ed. F.J. Carmody, Paris 1939; *Physiologus latinus versio Y*, ed. F.J. Carmody, Berkeley 1941.
- Servius Grammaticus, *In Vergilii carmina commentarii*, t. 2, ed. G. Thilo, Lipsiae 1884.
- Solinus, *Collectanea rerum memorabilium*, ed. T. Mommsen, Berolini 1958.

Opracowania

- Collison R., *Encyclopaedias: their History throughout the Ages*, New York – London 1964.
- Congar Y.-M.J., *Le thème de Dieu – Créateur et les explications de l'Hexaméron dans la tradition chrétienne*, w: *L'Homme devant Dieu. Melanges H. de Lubac*, t. 1, Paris 1963, s. 215-222.
- Druce G.C., *The Elephant in Medieval Legend and Art*, „*The Archeological Journal*” 76 (1919) s. 1-73.
- Encyclopaedism from Antiquity to the Renaissance*, red. J. König – G. Woolf, Cambridge 2013.

- Fontaine J., *Isidore de Séville. Genèse et originalité de la culture hispanique au temps des Wisigots*, Turnhout 2000.
- Guardini R., *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, tł. Z. Włodkowska – M. Turowicz – J. Bronowicz, Kraków 1969.
- Ingelbert H., *Interpretatio Christiana. Les mutations des savoirs (cosmographie, géographie, ethnographie, histoire) dans l'Antiquité chrétienne, 30-630 après J.C.*, Collection des Études Augustiniennes. Série Antiquité 166, Paris 2001.
- Kochanek P., *La fisiologia dell' „Esamerone” di San Basilio*, Roma 1992.
- Krynicka T., „Hexaameron” Ambrożego z Mediolanu jako źródło do XVII księgi „Etymologii” Izydora z Sewilli, *VoxP* 48 (2005) s. 125-138.
- Krynicka T., *Izydor z Sewilli jako mistrz kompilacji: organizacja materiału w „Etymologiach” na przykładzie XVII księgi „De agricultura”*, *VoxP* 49 (2006) s. 319-333.
- Krynicka T., *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, Lublin 2007.
- L'Animal dans l'Antiquité*, red. B. Cassin – J.-L. Labarrière – G. Romeyer Dherbey, Bibliothèque d'histoire de la philosophie. Nouvelle serie, Paris 1997.
- Ledzińska A., *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli, origo et fundamentum liberalium litterarum*, Kraków 2014.
- Lhermitte J.-F., *L'Animal vertueux dans la philosophie antique à l'époque impériale*, Kaïnon – Anthropologie de la Pensée Ancienne 2, Paris 2015.
- Majewski P., *Struktura „Etymologii” Izydora z Sewilli*, w: P. Majewski, *Tekstualizacja doświadczenia*, Warszawa 2015, s. 205-225.
- Morta K., *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004.
- Morta K., *Z badań nad źródłami opisów zwierząt u Solinusa*, w: *Classica Wratislaviensia*, t. 27, red. L. Stankiewicz, Acta Universitatis Wratislaviensis 2972, Wrocław 2007.
- Naas V., *Le projet encyclopédique de Pline l'Ancien*, Collection de l'École Française de Rome 303, Rome 2002.
- Nuyen F., *L'Évolution de la psychologie d'Aristote*, Aristote. Traduction et Études, Louvain 1973.
- Ribémont B., *De natura rerum. Études sur les encyclopédies médiévales*, Orleans 1995.
- Ribémont B., *Les origines des encyclopédies médiévales. D'Isidore de Séville aux Carolingiens*, Nouvelle Bibliothèque du Moyen Âge, Paris 2001.
- Robins F.E., *The Hexaemeral Literature. A Study of the Greek and Latin Commentaries on Genesis*, Chicago 1912.
- Starowieyski M., *Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izydora z Sewilli*, „Meander” 30/1 (1975) s. 19-35.
- Walter H., *Die „Collectanea rerum memorabilium” des C. Julius Solinus. Ihre Entstehung und die Echtheit ihrer Zweitfassung*, Hermes. Einzelschriften 22, Wiesbaden 1969.
- Zucker A., *Aristote et les classifications zoologiques*, Aristote. Traduction et Études, Louvain-La-Neuve 2005.